

Memorandum' przedstawiciela ZSRR do U Thanta

Stały przedstawiciel ZSRR, przy ONZ, N. T. Fiedorenko, skierował do sekretarza generalnego ONZ U Thanta memorandum wyrażające poważne zaniepokojenie Związku Radzieckiego z powodu niewłaściwego podziału stanowisk w Sekretariacie ONZ. Memorandum wskazuje, że obawy te podzielała również inne państwa — członkowie ONZ.

Liczba urzędników ONZ z ramienia Związku Radzieckiego — głosi ten dokument — w 1965 r. nie zmieniła się w porównaniu z 1963 r., a procentowy udział ZSRR, jeśli chodzi o łączną liczbę pracowników sekretariatu nawet się zmniejszył w tym okresie. Memorandum podaje, iż na ogólną liczbę 160 kierowniczych stanowisk w sekretariacie, obywateli krajów zachodnich zajmują 60 proc. w tym obywatele USA — 36, a obywatele W. Brytanii 20 stanowisk. Memorandum stwierdza, że tego rodzaju podział sprzyja penetracji mocarstw zachodnich i ich monopoli do gospodarki krajów rozwijających się, co nie odpowiada celom ONZ. (PAP)

„Kochajmy starszki“ Dzień Babci w Poznaniu

Jak już informowaliśmy „Express Poznański” ogłosił dzień 21 stycznia — „Dniem Babci”. Impreza ta swoimi rozmiarami przekroczyła znacznie zamierzenia redakcji. Wobec nawalu telefonów w tej sprawie „Express” uruchomił specjalny „Instytut składania życzeń babcom”, który udzielił ponad tysiąc informacji i porad. Do współpracy włączyły się kawiarnie, sklepy MHD z upominkami przygotowały prezenty, paczuszki słodyczy i ciast.

Nie zapomniano także o babciach w „domu rencistów”, które otrzymały wiele upominków i słodyczy.

Obliczono, że w Polsce żyje i cieszy się dobrym zdrowiem około 3,5 miliona babci, co trzecia z nich pracuje jeszcze zawodowo. W samym Poznaniu mieszka ok. 45 tysięcy babuń, które w swej chwalebnej większości są bardzo zajęte wychowaniem wnucząt i innymi pożytecznymi pracami. PAP

Amerykane bombardują...

Obie strony wietnamskie wstrzymały na cztery dni ogień

Pierwsze raporty napływające do kwatery sztabów wskazują — jak donosiła w czwartek z Sajgonu Agencja France Presse — że ogólnie biorąc obie strony w Południowym Wietnamie respektowały ogłoszone wcześniej własne terminy wstrzymania ognia na okres uroczystości Nowego Roku Księżycowego.

W czwartek około południa czasu miejscowego, jak wynika z depeszy AFP, siły sajońskie powróciły do swych baz wypadowych. Operacja „bucksin” prowadzona przez pierwszą dywizję piechoty została przerwana.

Jedynie samoloty obserwacyjne „Voodoo” i jednośmigłowiec kontynuowały loty nad terytorium Południowego Wietnamu.

Realizacja postanowień Deklaracji Taszkienckiej

India i Pakistan osiągnęły porozumienie w sprawie wymiany lotników wziętych do niewoli w okresie konfliktu zbrojnego — informuje indyjska agencja prasowa.

W piątek po raz pierwszy po wybuchu konfliktu indyjsko-pakistańskiego samolot pakistańskiego towarzystwa lotniczego przeleciał nad terytorium Indii w drodze ze wschodniego Pakistanu do Lahore. Samolot zatrzymał się w Kalkucie, aby zaopatrzyć się w paliwo. (PAP)



WIELKOPOLSKI

Rok XXII Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB sobota, 22. I. 1966 Nr 18 [6924]

Obchody milenijne w dniu narodzin PRL

Na sesji plenarnej Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu ustalone zostały główne zarysy programu obchodów tysiąclecia państwa polskiego w roku bieżącym, kończącym — zgodnie z uchwałą Sejmu PRL — 7-letni okres jubileuszu. Członek prezydium i sekretarz Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — Mieczysław Marzec udzielił przedstawicielowi PAP — red. Januszowi Weyrochowi bardziej szczegółowych informacji na temat tego programu.

— Plenum OK FJN — powiedział M. Marzec m. in. — zwróciło się do Sejmu PRL, by w dniu 21 lipca br. poświęcił specjalną sesję uczczeniu 10-wiekowego dorobku naszego narodu i państwa.

W 22 rocznicę Manifestu Lipcowego przewidziana jest w Warszawie defilada wojskowa i pochód młodzieży. Centralne obchody tysiąclecia łączymy więc z rocznicą narodzin Polski Ludowej, która w głębokim przekonaniu wszystkich patriotów jest ukoronowaniem naszego dotychczasowego procesu historycznego, dziedzicem i spadkobiercą wielkich, postępowych tradycji naszego narodu i państwa.

Ważnym akcentem obchodów będą tegoroczne uroczystości 1-majowe. Masowy udział w pochodach, akademiach i manifestacjach w dniu święta pracy da wyraz jednoci naszego społeczeństwa, jego głębokiego poparcia dla programu budownictwa socjalistycznego w Polsce oraz zaufania do drogi, po której partia w sojuszu z ZSL i SD prowadzi nasz naród.

Kolejnym ważnym punktem programu obchodów Tysiąclecia będzie kongres kultury polskiej, który na przełomie maja i czerwca rozpocznie obrady w Warszawie. Kongres omówi dorobek oraz perspektywy rozwojowe naszej socja-

listycznej kultury i zadania środowisk twórczych. CRZZ zorganizuje ogólnokrajowy festiwal kulturalny zespołów artystycznych.

Do obchodów tegorocznych włączamy szereg rocznic upamiętniających nasze tradycje walk z germańskim „Drang nach Osten”. W związku z 500-leciem pokoju toruńskiego, który przywrócił Polsce Pomorze Gdańskie i włączył do naszego państwa Warmię, odbędą się w październiku centralne uroczystości w Toruniu oraz szereg imprez w województwach gdańskim, olsztyńskim i koszalińskim.

45 rocznicę powstań śląskich obchodząc będziemy całym cyklem uroczystości, z których na czoło wysuwają się manifestacja na górze św. Anny i odsłonięcie w Katowicach pomnika ku czci powstańców ufundowanego przez społeczeństwo stolicy.

I września odsłonięty zostanie pomnik bohaterów Westerplatte, upamiętniający niezłomny opór, jaki stawiał żołnierz polski w tragicznym wrześniu 1939 r. hitlerowskiej nawały.

W dniach 18 i 19 czerwca odbędą się w Cedyni i Siekierkach nad Odrą uroczystości przypominające zwycięstwo wojsk Miśzka I, które w 972 roku rozgromiły zdraździeki najazd margrafa Hodona. Prawie w tym samym miejscu w 1945 r. pod Siekierkami I Armia Wojska Polskiego sforsowała Odrę, przystępując do ostatecznej zwycięskiej ofensywy na Berlin. W ramach tych uroczystości odbędą się w Szczecinie spotkania byłych komendantów i oficerów wojskowych oraz zorganizowany zostanie wielki festyn morski pod hasłem: „Tysiąc lat Polski nad Odrą i Bałtykiem”. (PAP)

Nowe urządzenia Instytutu Maszyn Rolniczych

Specjaliści z Przemysłowego Instytutu Maszyn Rolniczych w Poznaniu skonstruowali, wypróbowali i przekazali do produkcji dalsze nowe typy maszyn.

Tak np. Fabryka Maszyn Rolniczych w Słupsku rozwinięła produkcję nowego typu przetrząsacza — zgrabiarki. Maszyna ta, w odróżnieniu od dotychczas wytwarzanych odznacza się znacznie mniejszym ciężarem, większą wytrzymałością i niezawodnością w pracy.

Dużo walorów ma uniwersalna kosiarka, przystosowana do ciężkich ciągników. Dzięki wymiennym zespołom tnącym — maszynę tę można wykorzystywać do cięcia zarówno niskiego, jak i średniego. Do produkcji kosiarek przystąpiła już Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych.

Dużym sukcesem konstruktorów PIMR było opracowanie i wykonanie kilku specjalistycznych maszyn do zbioru zielonego grochu. Pierwsze

Przeciwko antynarodowej polityce

Posłowie: J. Szydłak, J. Makowski i B. Maciejewska
na spotkaniu z gnieźnieńskimi wyborcami

Posłowie Ziemi Wielkopolskiej — członek KC PZPR, I sekretarz KW — Jan Szydłak, sekretarz generalny Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego — Janusz Makowski oraz dyrektorka gnieźnieńskiego Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących — Bolesława Maciejewska spotkali się w czwartek w Gnieźnie ze swoimi wyborcami — inteligencją tego miasta i powiatu. Tematem spotkania były głównie sprawy związane z orędziem 36 biskupów polskich do biskupów NRF.

Posel Makowski stwierdził, że krytyki orędzia nie wolno utożsamiać z atakiem na kościół. Krytykujemy orędzie nie dlatego, że jego autorami są dostojnicy kościoła, lecz dlatego, że jest ono dokumentem politycznym sformułowanym w sposób umożliwiający nasilenie rewizjonistycznej propagandy w NRF. Jednym z błędów orędzia jest to, że nie wymienia ono przeszkód w normalizacji stosunków między Polską a NRF. A przeszkód takich, i to powstałych w Niemczech zachodnich, jest sporo (dążenia do uzyskania broni nuklearnej, stały rozwój rewizjonizmu itd.). Orędzie biskupów traktuje ponadto dwustronnie problem winy („przebaczymy” i prosimy o przebaczenie”). A czyż można porównywać wymordowanie 6 milionów Polaków z indywidualnymi przypadkami złego traktowania przesiedleńców niemieckich?

Polemizując ze stwierdzeniem jakoby Polska w II wojnie światowej nie była państwem zwyciężskim mówca po-

Z ostatnich chwil

Dymisja rządu włoskiego

Jak dowiedzieliśmy się, w piątek po południu rząd włoski premiera Aldo Moro podał się do dymisji. (PAP)

Umowa handlowa radziecko-japońska

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Aleksiej Kosygin, przyjął w piątek na Kremlu ministra spraw zagranicznych Japonii Etsusaburo Shiinę i od był z nim rozmowę.

Min. spraw zagranicznych Japonii Etsusaburo Shiina podpisał w Moskwie porozumienie o komunikacji lotniczej Moskwa — Tokio i rozszerzeniu kontaktów gospodarczych między obu krajami.

Jak przewiduje porozumienie, radziecko-japońska wymiana handlowa w ciągu 5 lat (1966—1970) wyniesie 2 mld. 250 mln. dolarów. Min. handlu zagranicznego ZSRR Patoliczew po podpisaniu tego porozumienia wyraził przekonanie, że w rzeczywistości wymiana ta znacznie przekroczy przewidywany poziom.

Porozumienie o komunikacji lotniczej Moskwa—Tokio zostało zawarte na dwa lata. Początkowo linie tę będą obsługiwać radzieckie samoloty turbośmigłowe „Tu-114”. (PAP)

wiedział, że historycy uznali, iż właśnie nasz kraj po ZSRR, USA i W. Brytanii wniósł największy wkład militarny w rozgromienie faszyzmu. Nie do przyjęcia jest również użyty w orędziu zwrot „poczdamskie tereny zachodnie”. Boć przecież chodzi tu o prastare ziemie piastowskie. Układ

PAP-RADIO-INF-WK TELEFONEM
RADIO-INF-WK TELEFONEM
INF-WK TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WK TELEFONEM
RADIO-INF-WK TELEFONEM
INF-WK TELEFONEM

Heath w Rzymie

Do Rzymu przybył w piątek rano przywódca brytyjskiej opozycji konserwatywnej — Edward Heath. W czasie 2-dniowej wizyty przeprowadził on rozmowy z premierem Aldo Moro i członkami jego rządu.

Rozmowy Caamano

Korespondent agencji Reutersa donosi z Santo Domingo, że w czwartek prezydent Garcia-Godoy przeprowadził rozmowę z b. przywódcą wojsk konstytucyjnych pik Caamano w sprawie wyjazdu grupy dowódców wojskowych za granicę dla objęcia stanowisk przedstawicieli dyplomatycznych Dominikany. Według niepotwierdzonych jeszcze informacji pik Caamano zgodził się wyruszyć w najbliższym czasie do Londynu.

Karnawał w Rio

Mieszkańcy Rio de Janeiro nie chcą wyrzekać się karnawału. Jednak w związku z klęską żywiołową, która nawiedziła Rio i stan Guanabara w zeszłym tygodniu — pochłaniając życie 300 ofiar — tegoroczne imprezy karnawałowe będą miały charakter dobroczynny. Za dochody z balów otrzyma wsparcie 100 tys. bezdomnych, którzy część wszystko stracili w czasie klęski.

Walki z przemytnikami

Jak już donosiliśmy, przed kilku dniami władze filipińskie postanowiły podjąć operację wojskową przeciwko przemytnikom. Jak podaje agencja Reutersa na skalistej wyspie Semirara zrzucono grupę spadochroniarzy. Na wyspie nie znaleziono najmniejszych nawet śladów przemytników.

Niekorzystny bilans

Wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Humphrey podczas przemówienia wygłoszonego w czwartek w Waszyngtonie zajął się sprawą ujemnego bilansu turystycznego USA w 1965 r. Oświadczył on, że wydatki Amerykanów, którzy w celach turystycznych udali się za granicę przekraczały o 1.300 mln dolarów zyski osiągnięte z przyjazdu obcokrajowców.

Tonie statek

Grecki frachtowiec „Marika” — wysłał wczoraj w godzinach wieczornych sygnał SOS. Statek znajdował się w pobliżu wybrzeża holenderskiego. Na frachtowcu nastąpiła eksplozja w maszynowni. Statek zaczął tonąć.

20 lat w oborze

Polcja portugalska wykryła w jednej z wiosek 20-letniego mężczyzny, który od urodzenia nie opuszczał obory w gospodarstwie swego ojca. Kiedy go tam znaleziono, nie potrafił powiedzieć ani jednego słowa. Śledztwo wykazało, że matka jego jest służącą owe go wieśniaka. Trzymał on chłopca od urodzenia w oborze, gdyż nie chciał aby ktokolwiek wiedział, że łączyły go jakieś stosunki ze służącą.

Głos zaprasza:

Najmłodszy narciarze
na start!

Niedziela, godz. 11
Lasek Gołęciński

Karta zgłoszenia na str. 6

poczdamski fakt ten tylko potwierdził.

Odpowiadając na szereg pytań, jakie w związku z orędziem wpłynęły do MK FJN w Gnieźnie (który był organizatorem spotkania) poseł Makowski m. in. stwierdził, że tysiąclecie państwa i tysiąclecie wkroczenia chrześcijaństwa na ziemie polskie to zbieg dat. Obchody Tysiąclecia i Milenium nie powinny zawierać akcentów antagonizujących, powinny stać się czynnikiem społecznej integracji.

Odpowiadając na pytanie dotyczące jedności episkopatu co do tez orędzia, sekretarz generalny ChSS oświadczył, że list podpisało 36 biskupów (episkopat liczy natomiast 70). Jednakże wśród samych autorów listu zaczyna się obecnie uwytłaczanie różnic poglądów. Dowodem tego wywiad biskupa Komin-

Dokończenie na str. 2

Pożegnanie towarzyszy broni

Ukończyli 60 rok życia. Mają w nim 40 lat wiernego służenia ojczyźnie, stawiania na każde jej wezwanie. Przeżyli dwie wojny światowe. Byli wszędzie tam, gdzie lała się krew za wolność naszą i waszą. Przeszli pola Warszawy, Westerplatte, Kocka, Narviku, Tobruku, Lenino, Monte Cassino i Berlina. Od wczoraj są oficerami rezerwy. Przeszli w stan zasłużonego spoczynku.

Wojewódzki Sztab Wojskowy żegnał zwolnionych z powszechnego obowiązku służby wojskowej oficerów rezerwy. W imieniu WSzW pik Andrzej Porajski w serdecznych słowach podziękował oficerom za ofiarą służbę, apelując: by w dalszym ciągu utrzymywali ścisły kontakt z wojskiem i byli propagatorami obronności kraju. On też w imieniu dowódcy Śląskiego Okręgu Wojskowego wręczył oficerom pamiątkowe dyplomy.

Porucznik rezerwy — Jerzy Moszczeński — uczestnik walk kampanii wrześniowej, powstaniec warszawski i b. więzień obozów koncentracyjnych zapewnił: „mimo ukończenia 60 lat w dalszym ciągu będziemy się czuli członkami wielkiej oficerskiej rodziny”. Dwa godzinna uroczystość upłynęła w serdecznej atmosferze. (jk)

Temat — oświata na wsi

Posiedzenie Prezydium NK ZSL

21 stycznia br. pod przewodnictwem prezesa NK ZSL, Czesława Wycecha odbyło się w Warszawie posiedzenie Prezydium Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego poświęcone sprawom realizacji reformy szkolnej.

W posiedzeniu wziął udział minister oświaty Wacław Tułodziecki, który przedstawił pod stawowe problemy reformy szkolnej, ze szczególnym uwzględnieniem jej przebiegu na wsi.

W toku obrad przedyskutowane zostały zagadnienia dotyczące sieci szkolnej, programów i planów nauczania, sprawy kadrowe, zaopatrzenie szkół w podręczniki, pracownice oraz pomoce naukowe. Wiele uwagi poświęcono także budownictwu szkół, burs i internatów oraz dalszemu rozwojowi szkół przysposobienia rolniczego.

W dyskusji podkreślono potrzebę zwiększonej współpracy, troski i pomocy ze strony środowiska i rodziców dla szkoły i nauczyciela na wsi oraz zwiększenia informacji dla ogółu rodziców i uczących się młodzieży o realizacji reformy szkolnej. (PAP)

Dalsze skutki sankcji gospodarczych w Rodezji

Główny sędzia rodezyjski Beadle przebywa jeszcze w Londynie, prowadząc rozmowy z przedstawicielami rządu brytyjskiego oraz innymi politykami tego kraju. W czwartek np. Beadle spotkał się z przedstawicielami „gabinetu cieni” partii konserwatywnej.

W rozmowach uczestniczyli Heath, Lloyd i Sandys. Heath zakomunikował w rozmowach, że Beadle udzielił im bardzo cennych informacji o sytuacji wewnętrznej w Rodezji.

Również w czwartek główny sędzia rodezyjski spotkał się ponownie z premierem Wilsonem. Jak dowiaduje się korespondent AP, premier Wilson wyraził gotowość przeprowadzenia rozmowy ze Smithem, dał jednak do zrozumienia, że będzie traktował rząd samowładny jako reżim rebeliancki.

Wbrew jednak temu przekonaniu, w prasie brytyjskiej pojawiają się głosy wskazujące, że rząd brytyjski skłonny jest pójść na dalsze ustępstwa. O formule takiego kompromisu pisze „Daily Mail”. Wilson — podkreśla pismo, nawiązując do trwających już 3 dni rozmów Beadle'a w Londynie — będzie stale przekonywał białych osadników, że ich rezygnacja z ogłoszonej niezawisłości nie będzie oznaczać natchmiastowego utworzenia rządu złożonego z przedstawicieli ludności afrykańskiej stanowiącej większość w kraju.

Jednocześnie rząd brytyjski

wzmaga presję gospodarczą na reżim Smitha. Królowa Elżbieta zaaprobowwała dalsze restrykcje importu różnych towarów z Rodezji (chodzi m. in. o chrom).

Z Salisbury donoszą o pogarszającym się zaopatrzeniu w benzynę. Z dniem 20 bm. przydziały benzyny zmniejszono o dalsze 25 proc. Na ulicach miasta coraz częściej słychać dźwięki klaksonów. Demonstracyjnie posługuje się nim sam Smith.

PAP

Dyplomaci polscy u chińskich spółdzielców

21 bm. z okazji święta wiosny, czyli chińskiego nowego roku, ambasador PRL w ChRL Jerzy Knothe i członkowie Ambasady Polskiej w Pekinie złożyli wizytę w podpekińskiej komunie ludowej im. Przyjaźni Chińsko-Polskiej. Członkowie komuny serdecznie podejmowali polskich dyplomatów, goszcząc ich tradycyjnym chińskim obiadem noworocznym.

PAP

Przemysł olejarski modernizuje zakłady

Ubiegłoroczne spożycie margaryny w kraju wyniosło ponad 139 tys. ton, czyli na statystycznego Polaka przypadło ok. 4,5 kg. W tym roku przemysł olejarski dostarczyć 145 tys. ton margaryny, co powinno pokryć rosnące zapotrzebowanie.

Ponieważ zdolność produkcyjna zakładów przemysłu tłuszczowego — jest obecnie wystarczająca, bieżące nakłady inwestycyjne przeznaczają się na rozbudowę i uporządkowanie gospodarki surowcowej.

Nakłady te wynoszą 139 mln. zł (w ub. roku 109 mln. złotych).

W połowie roku, powinien zostać oddany do eksploatacji duży silos na nasiona w Brzegu.

Będzie kontynuowana rozbudowa istniejących silosów przy zakładach w Bielsku. Otrzymają one skonstruowane po raz pierwszy przez naszych fachowców kompletne urządzenia do ciągłej ekstrakcji oleju.

Montaż takiego samego urządzenia ekstrakcyjnego oraz rozbudowa silosów rozpocznie się w Warszawskich Zakładach Przemysłu Tłuszczowego.

W Trzebinii rozpocznie się budowę tzw. utwardzalni olejów, a rozbudowę podobnego obiektu ukończy się w Bodaczu. Po uruchomieniu tych dwóch obiektów będzie można zrezygnować z importu utwardzonych olejów roślinnych, na co np. w ub. roku wydano ok. 600 tys. dolarów.

120 tys. młodzieży wiejskiej w SPR-ach

Obecnie w kraju działa ok. 3.200 Szkół Przysposobienia Rolniczego. Uczy się w nich ponad 120 tys. młodzieży, w klasach pierwszych i drugich.

Prawie połowa szkół realizuje już pełny program zasadniczych szkół zawodowych (w ub. roku tylko 400 szkół).

Zmierzają do tego, aby — w miarę poprawy warunków lokalowych oraz uzyskania większej liczby kwalifikowanych nauczycieli — wszystkie SPR-y przeszły na program zasadniczych szkół zawodowych.

Niestety, z powodu ograniczonych możliwości lokalowych, ciągle jeszcze w wielu SPR-ach nauka odbywa się po południu. Duże odległości dzielące młodzież od wielu szkół, powodują, że zwłaszcza zimą, wielu uczniów często opuszcza lekcje. W niektórych tylko wypadkach rady narodowe zorganizowały zbiorowe dojazdy młodzieży.

SPR są niedostatecznie jeszcze wyposażone w pomoce naukowe i podręczniki.

Tymczasem zdarzają się fakty, że przeznaczane przez Ministerstwo Oświaty, pieniądze na wyposażenie SPR w

Wystąpienie polskie w Komisji Kosmicznej

W siedzibie ONZ obraduje Komisja Kosmiczna ONZ. Zadaniem obecnej sesji jest zwołanie na rok przyszły światowej konferencji, która podsumuje dotychczasowy dorobek w dziedzinie podboju przestrzeni kosmicznej i nakreśli perspektywy wykorzystania zdobyczy naukowych w tej dziedzinie dla dobra ludzkości.

W debacie generalnej na forum komisji wystąpił charge d'affaires PRL w ONZ, Eugeniusz Wyner. Zadeklarował on pełne poparcie Polski dla zwołania konferencji w roku 1967, proponując zarazem, aby rozpoczęła się ona w rocznicę wystrzelenia przez ZSRR pierwszego sztucznego satelity ziemi — 4 października, w dniu rozpoczęcia drugiego dziesięciolecia ery kosmicznej. Zdaniem delegacji polskiej, podkreślił E. Wyner, jednym z głównych zadań konferencji powinno być udostępnienie rezultatów dotychczasowych badań kosmosu wszystkim krajom świata, w celu praktycznego zastosowania w dziedzinie rozwoju nauki i przemysłu. Jako przykład takich możliwości można wymienić np. meteorologię, gdzie wykorzystanie sztucznych satelitów ziemi pozwala na precyzyjniejsze przewidywanie pogody, telekomunikację, gdzie istnieją w praktyce nieograniczone możliwości transmisji telewizyjnych i telefonicznych, a także nawigację i lotnictwo.

Niezadowolone z polityki rządu indonezyjskiego

Antychińskie wystąpienia

Sądząc z czwartkowych doniesień agencyjnych, sytuacja w Indonezji pozostaje wciąż pod znakiem kampanii deklarowania lojalności wobec Sukarno i oczekiwania na konkretne „rozwiązanie polityczne”, które Sukarno zapowiadał.

Z drugiej strony niektóre wiadomości świadczą o ujawnianym się nadal w pewnych środowiskach niezadowolaniu z dotychczasowej polityki rządowej po wydarzeniach październikowych — zarówno na tle ostrego kryzysu gospodarczego jak i z innych powodów.

*

Agencja Nowych Chin opublikowała notę z 17 stycznia wyśtosowaną przez ambasadę ChRL w Indonezji do rządu indonezyjskiego. Nota, zre-

Dwa tysiące członków Ku-Klux-Klanu w NRF

Przeszło 2 tys. członków amerykańskiej organizacji terrorystycznej Ku-Klux-Klan znajduje się w Niemieckiej Republice Federalnej. Te sensacyjne wiadomości zamieściła w czwartek monachijska „Abendzeitung”.

Z wywiadu — z jednym z przywódców tej tajnej organizacji Rey Simsonem — zamieszczonego przez ten dziennik wynika, że wszyscy członkowie Ku-Klux-Klanu są zwołanikami nazizmu i uważają Hitlera za swój wzór.

Dokończenie ze str. 1

ka (mówił m. in. o winie narodu niemieckiego i nienaruszalności granic zachodnich) dla telewizji NRF.

W dalszej dyskusji również polemizowano z poszczególnymi tezami orędzia biskupów podkreślając, że jest ono sprzeczne z najżywczej interesami narodu polskiego. „Nie my stworzyliśmy piekło i nie my będziemy za nie przepraszać” — stwierdził Tadeusz Jesiołowski, b. więzień obozów koncentracyjnych opisując popełniony w nich bieżniar zbrodni. „List biskupów jest listem o upokarzającej treści. Czy można wybaczyć wymordowanie 6 mln. ludzi?” — mówił dr Franciszek Burian.

Następnie zabrał głos I sekretarz KW PZPR — J. Szydłak. Orędzie zostało odczytane w NRF — stwierdził — jako propozycja dialogu na temat granicy Odra — Nysa.

A więc na temat, który nie podlega dyskusji, bo społeczeństwo jednomyślnie uznaje naszą granicę zachodnią za nieodwracalny akt dziejowej sprawiedliwości.

Kardynał Wyszyński stwierdził, że orędzie posługuje się językiem katolickim. My jednak wiemy — kontynuował J. Szydłak — że w języku katolickim można wyrazić patriotyczne treści. Bo przecież w czerwcu 1965 r. we Wrocławiu ksiądz kardynał powiedział: „byliśmy tutaj i znów jesteśmy, wróciliśmy w dom ojczysty”.

O co w polemice z biskupami chodzi? Nie o walkę z religią — stwierdził J. Szydłak — lecz o demaskowanie polityki sprzecznej z podstawowymi interesami narodu. Nie chodzi o odebranie kościołowi prawa do zabierania głosu na tematy polityczne, ale o zrozumienie faktu, że dostojnicy kościoła jako obywateli naszego kraju są również zobowiązani do lojalności. Stąd właśnie krytykujemy orędzie, a nie żaden inny z 55 listów, skierowanych do różnych państw, zapraszających do udziału w uroczystościach milenium chrztu. Krytykujemy orędzie, bo ono właśnie stworzyło pożywkę do antypolskich wystąpień.

Trzeba podkreślić, że adresat orędzia — episkopat zachodniemiecki w znacznej części składa się z tych dostojników kościelnych, którzy aprobowali hitlerizm. Jeden z kardynałów, wchodzący obecnie w skład episkopatu NRF, uznał faszyzm za „największą potęgę moralną w dziejach świata”. Biskupi nie miliecy nie protestowali, kiedy ginęły miliony ludzi, w tym tysiące księży. Z tego stanowiska episkopat NRF nie uznał za stosowne się wy tłumaczyć. Zrozumiałe, że w tej sytuacji społeczeństwo protestuje przeciwko orędziu biskupów polskich. Społeczeństwo pyta czy episkopat polski nadal podtrzymuje stanowisko wyrażone w orędziu, a dotyczące granicy zachodniej. Dopóki ta sprawa nie zostanie wyjaśniona dopóty trudno kończyć dyskusję. Dyskusja,

ona bowiem, a nie sankcje administracyjne, mogą doprowadzić do tego, by hierarchia kościelna zrezygnowała z polityki nie idącej w parze z dążeniami narodu.

Również w czwartek posłowie: J. Szydłak, J. Makowski i B. Maciejewska spotkali się z władzami Gnieźna reprezentowanymi m. in. przez I sekretarza KP PZPR — S. Kuleszę i przewodniczącego Prezydium MRN — T. Sobieralskiego. Omówiono szereg spraw — m. in. z zakresu gospodarki komunalnej i mieszkaniowej oraz oświaty i zatrudnienia — mających istotne znaczenie dla rozwoju miasta. (y)

Atomowe aspiracje NRF w ankiecie

„Christian Science Monitor” przeprowadził za pośrednictwem swych korespondentów ankietę na temat postawy krajów Europy zachodniej i wschodniej wobec perspektywy nuklearnego uzbrojenia Niemiec zachodnich.

Ogólna konkluzja: większość krajów NATO sąsiadujących z NRF a wśród nich Francja nieprzychylnie ustosunkowuje się do żądań w sprawie „bezpśredniego udziału” Niemiec zachodnich w „nuklearnej obronie zachodu” i pragnęłaby, aby problem ten nigdy nie został wysunięty. Europa wschodnia jest zjednoczona w opinii wobec remilitaryzowania Niemiec.

Druga konkluzja: „W całej Europie zachodniej — poza Francją — istnieje żywe zaniepokojenie, wywołane groźbą rozprzestrzeniania się broń nuklearnej”.

Ładunki wybuchowe „rozmiękcza” urobek w Zagłębiu Konińskim

Miotacze ognia i silnik lotniczy w walce ze zwałami śniegu

W ciągu ostatniej doby w wielu rejonach kraju znów wystąpiły silne opady śniegu nie pozwalając odpocząć zwłaszcza tym służbom PKP, które odpowiedzialne są za oczyszczanie szlaków kolejowych i sprawne działanie urządzeń bezpieczeństwa ruchu.

W najbardziej naważnym — Śląskim Okręgu Kolejowym — na wszystkich większych węzłach i stacjach uruchomiono specjalne szrotki mechaniczne i sprężarki powietrzne; w Częstochowie, Rybniku i Zorach wprowadzono znowu do akcji miotacze ognia, a na stacjach w Czarnciesiu, Rybniku i Raciborzu — nowoczesne odśnieżarki (tzw. rotacyjne).

Niezwykle ofiarnie pracują kolejarze stacji towarowej w Gliwicach. W ciągu ubiegłej doby, mimo silnego mrozu i zawałi śnieżnej, sformowali oni ponad 5 tys. wagonów wysyłając poza teren Śląska przeszło 100 pociągów.

Ciężkie chwile przeżywali ostatnio także kolejarze stacji położonych na wschodzie kraju, gdzie raz po raz śnieżyce atakowały szlaki. Na stacji w Małaszewiczach trzeba było uruchomić do topienia śniegu lotniczy silnik odrzutowy, w Siedlach pracował olbrzymi pług wirowy. Taki sam pług torował drogę pociągom na linii Doruchów-Rejowiec.

Mimo tak niekorzystnych warunków plan przewozu towarów przekroczonej ostatniej doby o 34 tys. ton, a plan dwóch dekad bm., aż o ok. 200 tys. ton.

Do tych, którzy narażeni są najbardziej na ataki zimy i gdzie warunki pracy są najcięższe, należą również górniczy kopalni odkrywkowych węgli brunatnego „Adamów”, „Gostawice”, „Kazimierz” i „Pańów”. Maszyni wydobywcze z trudem wżerają się w zmarzniętą do głębokości pół metra ziemię, pod którą zale-

Trwają poszukiwania bomby nuklearnej

Akcja poszukiwania nieuzbrojonej bomby nuklearnej, która spadła z samolotu amerykańskiego podczas katastrofy w Hiszpanii, trwała całą ubiegłą noc. 23 przedstawiciele amerykańskiego lotnictwa wojskowego oraz taka sama liczba funkcjonariuszy policji hiszpańskiej i władz cywilnych „przeszyskawało” teren koło Almeria, gdzie rozbił się bombowiec „B-52”. Utworzono szereg długich odcinków pół kilometra i skrupulatnie badano każdy metr. Wszystko jednak bez skutku.

Wczoraj po południu miejscowi rybacy donieśli, że niedawno złapali w sieć jakiś ciężki przedmiot, który potem wrzucili do morza. Poszukiwania objęły więc także wody przybrzeżne. Przesłano nurków. Nic jednak nie znaleziono.

Władze hiszpańskie poinformowały opinię publiczną, że w lokach samolotu „B-52” znajdowały się 4 bomby atomowe. 3 z nich znaleziono. Trwają poszukiwania czwartej. (PAP)

Dziś szerszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

Z kroniki sądowej

9 lat za kradzież

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu zakończył się proces mieszkańca Wągrowca — Tadeusza Karczewskiego, któremu akt oskarżenia zarzucał kradzież na szkodę GS Królikowo (pow. Szubin).

W toku przewodu sądowego ustalono, że T. Karczewski w latach 1963—1964 pełniąc funkcję kierownika sklepu tekstylno-obuwicznego GS przywłaszczając sobie w towarach lub gotówce 268 tys. zł. Powstały niedobór ukrywał różnymi sposobami. Np. sprzedawał towary po cenach wyższych niż obowiązujących, dokonywał podwójnej przeceny itd. itd.

Sąd skazał Karczewskiego na 9 lat więzienia, 50 tys. zł grzywny oraz utratę publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat 4. Ponadto Trybunał orzekł przepadek majątku oskarżonego. (ak)

Dobre stosunki międzyludzkie — dobra robota

Dyskusja toczyła się w czasie przerwy, w grupie uczestników jednej z narad partyjnych. Jej treść dotyczyła często poruszanej ostatnio sprawy — kształtowania stosunków międzyludzkich. Jedną z wypowiedzianych opinii wydała mi się bardzo trafna. Posłałam więc jej śladem. W ten sposób znalazłam się w Poznańskim Przedsiębiorstwie Robót Instalacyjnych (PPRI). Wprowadziłam autora opinii — Henryka Sworka, sekretarza Komitetu Zakładowego partii, nie zastalam, ale jego zastępcę Albin Dobierski z chęcią zgodził się udokumentować trafność poglądu swojego kolegi, jako że pogląd ten sprawdzili we wspólnej pracy i partyjnym działaniu.

Przeczyście. Z dokumentów, wykresów robót i wykonań planu, listy awansów, z rozmów przeprowadzonych z wieloma pracownikami Przedsiębiorstwa — wyłonił się obraz pełen społecznego ładu. A stosunki międzyludzkie? Cały rozwój Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjnych — to nie innego, jak kształtowanie tych stosunków. Rację miał Henryk Sworek. Ta sprawa jest ściśle związana z prawidłowym funkcjonowaniem wszystkich elementów działalności zakładu. Z prawidłową organizacją pracy, z ciągłym wzrostem stopnia fachowości załogi, z wydajnością pracy oraz wspólną troską o sprawy społeczne pracowników.



Przekład Izabeli Dąbskiej

57

„Czy mam coś do powiedzenia? Owszem mam — i to bardzo wiele. Muszę zrzucić z siebie ten ciężar. Możecie mnie powieścić, albo nie, wszystko mi jedno. Gwizdże na to, co się ze mną stanie. Powiedziałam wam tylko, że odkaż to zrobić, nie zmrzyłem oka i nie zasnąłem ani na chwilę i jestem przekonany, że nie zasną już nigdy w życiu, aż do śmierci. Czasem widzę w nocy przed sobą tego twarzą, ale na ciebie — jej. Nigdy jednak nie opuszcza mnie jedno z nich albo drugie. On ma minę naszalonego i chmurną, ale ona ma tylko wyraz zdziwienia na twarzy. Och, biedna moja biała owieczka — musiała być bardzo zdziwiona, wyczytawszy na mojej twarzy śmierć — na jej twarzy, na której przedtem nie widziałam nic prócz miłości...”

Ale wszystkiemu winna jest Sara i oby dosięgnęła ją prześlachliwość zlamanej i wykończonego człowieka... Bodałby krew skrzepła na zawsze w jej żyłach! Nie mówię tego po to, żeby oczyścić siebie — wiem, że zacząłem znowu pić, jak przedtem. Jestem jednak przekonany, że Mary byłaby mi przebaczyła — że trwałaby wiernie przy mnie aż do śmierci, gdyby ta przeklęta kobieta nie weszła do naszego domu. Bo Sara mnie kochała — tu tkwi źródło nieszczęścia — kochała mnie owaltonie i namietnie, dopóki ta miłość nie przerosła się w dziką nienawiść, kiedy się dowiedziała, że więcej ma dla mnie wartości ślad stopy mojej żony na piasku, aniżeli całe jej ciało razem z duszą!

Były ich trzy siostry. Najstarsza to poczciwa kobiecina — druga diablica, a trzecia — anioł. Kiedy się pobieraliśmy, Mary miała dwadzieścia dziewięć lat a Sara trzydzieści trzy. Byliśmy szczęśliwi i weseli jak ptaszki, kiedy osiedliśmy po ślubie w Liverpoolu — i ani w tym mieście ani w całym świecie nie było lepszej kobiety od mojej Mary. Po jakimś czasie zaprosiliśmy na tydzień Sare — ale z tygodnia zrobił się miesiąc — potem drugi i trzeci — słowem stała się jednym z domowników.

58

Powodziło mi się wówczas bardzo dobrze, tak że odłożyliśmy sobie trochę forsę na czarna godzinę i wszystko układało się pomyślnie i ślicznie — jak nowy banknot dolarowy. Mój Boże!... kłóżył przewidywał, iż to może nas spotkać! Komu by to się mogło nawet przyśnić? Wszystkie week-endy spędzałem w domu a kiedy statek zatrzymał się dłużej w porcie i ładował towary, zdarzało się, że nawet cały tydzień, siedziałem w domu. Dużo czasu oczywiście, spędzałem wtedy w towarzystwie mojej szwagierki, Sary.

Sara była przystojna, wysoka i dorodna kobieta z ciemnymi włosami i czarnymi, błyszczącymi oczami. Była żywa i pełna temperamentu a głowę nosiła dumnie i wysoko. Ale kiedy była przy mnie moja mała Mary, niady nawet nie spojrzęłam na Sare. — Mówię szczerą prawdę — niech mnie Bóg skarże jeżeli było inaczej.

Czasem mi się zdawało, że Sara lubi przebywać w moim towarzystwie sam na sam, wyciągała mnie także na samotne spacer — ale Bóg mi świadkiem, że nie przywiązywałam do tego wagi. Aż pewnego wieczoru oczy mi się otworzyły. Przyszedłem prosto ze statku i zastałem Sare samą w domu, bo Mary gdzieś wyszła. „Gdzie Mary?” spytałem. „Och, wyszła pociągając jakieś rachunki”. — Zniecierpliwiony zacząłem chodzić po pokoju tam i na powrót. „Czy nie możesz wyłazić bez Mary nawet pięciu minut, Jimie?” — spytała. „Nie bardzo to dla mnie pochlebne, że nudzi się w moim towarzystwie nawet przez taki krótki czas”. „Nie pleć głupstw, dziewczyno” — powiedziałem i wyciągnąłem do niej przyjaźnie rękę. Ona natychmiast pochwyliła ją w obie swoje ręce, które płonęły, jak gdyby miała gorączkę. Spojrzałem jej w oczy — i wyczytałem w nich prawdę. Nie potrzebowała mówić ani słowa — ja także milczałem. Zmarszczyłem brwi i cofnąłem rękę. Ona stała przez chwilę w milczeniu tuż przy mnie, a później poklepała mnie lekko po ramieniu i powiedziała: „Trzymaj się, mój stary Jimie!”. Później z drzwicym śmiechem wybiegła z pokoju.

(r d n.)

społeczne inicjatywy ogarniające całą załogę. Można by wymienić długą listę najlepszych pracowników PPRI, którzy kwalifikacje swe — majstrów, techników, inżynierów — zdobywali w trakcie pracy. Wielu z nich, uformowanych zawodowo i społecznie w PPRI, odeszło z Przedsiębiorstwa, by pozostać na ważniejszych obiektach w charakterze konserwatorów instalacji. Tak było np. z hotelem „Merkury”. I chociaż z żalem, dyrekcja musiała zgodzić się na ten odpływ, bo instalator związany jest — jak mówią w PPRI — ze swym dziełem w sposób trwały.

W dwudziestu latach pracy PPRI potrafiło zresztą zapewnić sobie stały dopływ fachowców. W Przedsiębiorstwie uczą się obecnie 240 uczniów. Zdobywają oni nie tylko fach. Pracownicy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjnych poza fachowością znani są również ze swoich społecznych postaw. Dwa ośrodki wczasowe — w Niechorzu i w Świnoujściu powstały — dla przykładu — w wyniku społecznej pracy. Wyróżniła się szczególnie młodzież ZMS-owska. Toteż jeden turnus w ośrodku wczasowym w Świnoujściu oddaje się co roku we władanie młodzieży. Młodzi pracownicy PPRI mają zresztą w czasie lata codzienne możliwości dobrego wypoczynku po pracy. Posiadają własną przystań kajakową nad Wartą.

Panują w Poznańskim Przedsiębiorstwie Robót Instalacyjnych obyczaje, które w sposób najlepszy świadczą o klimacie pracy i kształcie stosunków międzyludzkich. Dobre wykonanie szczególnie odpowiedzialnego zadania kwitowane jest przez dyrekcję, egzekutywę partii, przedstawicieli rady robotniczej i zakładowej koleżeńskiej pogawędką przy kawie, w trakcie której dziękują się członkom brygady za należyty postawę, omawiając jednocześnie wszystkie wnioski i propozycje idące w kierunku dalszego usprawnienia pracy. Pochwalać taką wpisuje się następnie do akt personalnych. Takie podporządkowanie wszystkiego co dzieje się w Przedsiębiorstwie dobrej roboty wytworzyło atmosferę ambitnego współzawodnictwa, w którym wyróżniają się 13 brygad pracy socjalistycznej.

Wielu działaczy partii jak i aktywistów społecznych z Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjnych piastuje również poważne funkcje społeczne poza Przedsiębiorstwem. Na przykład Henryk Sworek, zatrudniony w PPRI od 1945 roku, działający wtedy jako 19-letni chłopak w Związku Walki Młodych, dziś — mistrz sanitarny, sekretarz partii w przedsiębiorstwie jest członkiem Prezydium Dzielnicy Miasto; np. dyrektor naczelny Przedsiębiorstwa Jan Pieprzycki jest członkiem egzekutywy KD PZPR Stare Miasto.

Dobra robota, prawidłowo służąca społeczeństwu, stała się w PPRI najlepszym rzeźbiarzem ludzkich postaw i charakterów. Pracownicy PPRI pracą i społecznym działaniem samookreśliли swe miejsce w społeczeństwie.

A stosunki międzyludzkie? Mieszczą się jak serce w organizmie społecznym przedsiębiorstwa. I rację miał Henryk Sworek, że nie można ich oddzielić od wszystkiego, co tworzy kształt i obraz codziennej pracy ludzi z PPRI.

BARBARA MOSIĘŻNA

Lekceważenie...

Sklep. Przed konturem kolejką kupujących. Za konturem jedna ekspedientka — na zapleczu dwie inne załatwiają jakieś sprawy, które prawdopodobnie można by załatwić w porze mniejszego ruchu. Ludzie denerwują się, sarkają, niektórzy rezygnują z zakupu. Pracująca ekspedientka raz po raz wzywa koleżanki, prosząc o pomoc. Bez rezultatu.

Urząd pocztowy. Przed jednym z okienek długa kolejka, przy sąsiednim specjalizującym się w innych czynnościach — pusto. Pozostałe okienka mają wywieszki „Nieczynne”. Dwie paniątki na drugim planie coś segregują. Kierowniczka za biurkiem pochyłona nad formularzami widzi tylko długie kolumny cyfr. Nie widzi ludzi stojących przy jednym okienku. Ludzie chcą kupić znać czek za złotówkę czekają i czekają, bo sąsiednie okienko wyspecjalizowane jest w innych czynnościach.

Urząd. W poczekalni tłum interesantów. Dwaj urzędnicy obciążeni nawałem pracy nie nadążają z załatwianiem petentów. Pozostali pracujący „po innej linii” flegmatycznie wykonują swoje obowiązki i nie przejmują się nawałem pracy kolegów.

Bank. Biuro wielkiego przedsiębiorstwa komunikacyjnego. Instytucja usługowa. Restauracja...

Ileż to razy gniew nas ogarnia, gdy bezmyślnie trwoni się nasz czas i wystawia naszą cierpliwość na bezmyślną próbę. Jakże często stwierdzamy, że kolejdzi i trudności w załatwieniu prostego zakupu, prostej formalności urzędowej wynikają jedynie ze złej organizacji pracy, ze zbyt wąsko pojmowanej „specjalizacji” urzędników, z braku elastyczności w gospodarowaniu kadrami w zależności od napływu interesantów.

Każda z wymienionych przykładów i wiele nie wymienionych instytucji użyteczności społecznej ma swoich kierowników i naczelników odpowiedzialnych za organizowanie pracy, urzędowania, ob-

botniczej i zakładowej koleżeńską pogawędką przy kawie, w trakcie której dziękują się członkom brygady za należyty postawę, omawiając jednocześnie wszystkie wnioski i propozycje idące w kierunku dalszego usprawnienia pracy. Pochwalać taką wpisuje się następnie do akt personalnych. Takie podporządkowanie wszystkiego co dzieje się w Przedsiębiorstwie dobrej roboty wytworzyło atmosferę ambitnego współzawodnictwa, w którym wyróżniają się 13 brygad pracy socjalistycznej.

Wielu działaczy partii jak i aktywistów społecznych z Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjnych piastuje również poważne funkcje społeczne poza Przedsiębiorstwem. Na przykład Henryk Sworek, zatrudniony w PPRI od 1945 roku, działający wtedy jako 19-letni chłopak w Związku Walki Młodych, dziś — mistrz sanitarny, sekretarz partii w przedsiębiorstwie jest członkiem Prezydium Dzielnicy Miasto; np. dyrektor naczelny Przedsiębiorstwa Jan Pieprzycki jest członkiem egzekutywy KD PZPR Stare Miasto.

Dobra robota, prawidłowo służąca społeczeństwu, stała się w PPRI najlepszym rzeźbiarzem ludzkich postaw i charakterów. Pracownicy PPRI pracą i społecznym działaniem samookreśliли swe miejsce w społeczeństwie.

A stosunki międzyludzkie? Mieszczą się jak serce w organizmie społecznym przedsiębiorstwa. I rację miał Henryk Sworek, że nie można ich oddzielić od wszystkiego, co tworzy kształt i obraz codziennej pracy ludzi z PPRI.

BARBARA MOSIĘŻNA

sługi. Chcemy, aby ludzie ci, często sami denerwujący się, gdy im wypadnie gdzieś indziej cierpieć wskutek złej organizacji pracy — aby sami na swoim terenie widzieli człowieka, interesanta marującego czas w kolejce. Chcemy, żeby tak gospodarowali podwładnymi, aby nie tworzyli się zatory wynikające często z bezmyślnej organizacji pracy.

W wielu instytucjach napływ klientów jest nierytmiczny, sezonowy, zależny niejednokrotnie od pory dnia i roku, ba, od pogody nawet! Ale od interesantów nie można wymagać, aby dostosowywali się do instytucji i przychodzili w porze słabego nasilenia ruchu. To obywatel ma prawo domagać się, aby rytm pracy dostosowywany był elastycznie do niego i oczekuje, iż kierownik stwierdziwszy, że tworzy się kolejka, ruszy głową i kadrą, aby zator rozlać.

Podział pracy i specjalizacja służy usprawnieniu funkcjonowania i nie może stanowić tabu organizacyjnego, w którego imię trwoni się czas obywatela.

Kolejka źle świadczy o organizacyjnych umiejętnościach kierownika, który obojętnie przygląda się jak przy jednym z okienek utworzył się zator, a przy drugim nie ma żywego ducha, gdy jeden urzędnik pracuje aż trzeszczy, a drugi popija przyswoję herbatkę.

Handel uspołeczniony w nowym roku obiecał nam mniej tabliczek z napisem „Remanent” — wywieszonych na drzwiach zamkniętych sklepów. Jednakże problem remanentów nie ogranicza się tylko do handlu. Z naszych zmarnowanych minut urastają tygodnie i lekceważony petent często zapytuje: „czy nos dla tabakiery czy tabakiera dla nosa?” Tam, gdzie kolejki świadczą o wąskich gardłach organizacyjnych — odpowiedzialni kierownicy instytucji powinni zastanowić się nad tym co zrobić, aby czas petenta traktowany był jak jego pieniądze t. zn. z szacunkiem.

KALIF

Nad listami czytelników

MILCZENIE NIE ZAWSZE JEST ZŁOTEM

P o opublikowaniu w „Głosie” z 18 bm. artykułu pt. „Nienawiść w obronie miłości” — wielu Czytelników telefowało do redakcji. Otrzymałymi też dużo listów. Ze względu na ich liczbę nie możemy wydrukować wszystkich. Serdecznie dziękując tym, którzy ustosunkowali się do poruszanych w moim artykule spraw i do cytowanych w nim wypowiedzi Czytelników — przytoczę tu z konieczności fragmenty niektórych tylko listów.

Szesnastoletnia nasza korespondentka pisze:

„Szanowny Panie Redaktorze!

Mam dopiero 16 lat. Pięszę do Pana w sprawie Ordęzia. Jestem chrześcijanką i może dlatego ta sprawa mnie bardzo boli. Biskup był dotąd dla mnie autorytetem. Nie uważałam go nigdy za człowieka bezbłędnego, za ideał, ale też nigdy nie spodziewałam się po naszych biskupach takiej postawy nie tylko wobec państwa, ale i ofiar hitlerowskich, a także wobec duchownych zamęczonych przez Niemców podczas wojny. Jakże winy mają przebaczać nam Niemcy, którzy byli przyczyną tej wojny i dlatego my mamy im przebaczyć? Uczono mnie, że rozgrzeszenie można otrzymać, gdy odprawi się pokutę, zadośćuczynienie i ma się mocne postanowienie poprawy. Czy Niemcy spełnili te warunki, że im przebaczymy? Czy chcą się poprawić, czy nie dają znów do wojny? Może nasi biskupi chcieli dobrze, ale dlatego nie porozumieli się z narodem? Występują w imieniu całego narodu, a naród nawet o tym nie wie. Czy taki list jest ważny?

Poza tym chciałabym odpowiedzieć na list Anny R. Anna R. pisze o nas, Polakach — głupcy. Ale dlaczego Anna R. nas tak nazywa? Jakim prawem? (...) Anno R., czy pani jest Polką?

Z pani listu wywnioskowałam, że pani jest także chrześcijanką. I pani chce zabijać komunistów? Ja bym na pewno ukryła komunistę, nie dlatego, że ma takie czy inne poglądy, ale dlatego, że jest człowiekiem i pragnie dobra dla Polski. Myślę pani, że Niemcy mieliby szacunek dla pani?

Czytając urywki z listów zamieszczonych w „Głosie Wielkopolskim” wywnioskowałam, że ludzie występujący przeciw rządowi to ludzie nieinteligentni, nie mający podstaw wiedzy.

Czy Anna R. wie, co znaczy słowo komunista i zabić człowieka? Anna R. pisze, że Niemcy umieją w swoim kraju gospodarzyć. Umieją, ale bogactwem zagrabionym z innych państw. My, Anno R. do wszystkiego dochodzimy własną pracą, własnymi rękoma i z naszych osiągnięć możemy być dumni. Panie Redaktorze, bardzo proszę o wydrukowanie choć części mego listu. Może więcej młodzieży wypowie się w tej sprawie.

Przesyłam serdeczne pozdrowienia

dla całej Redakcji

„Szesnastolatka”

W liście Marii K. z Poznania czytamy:

„Chcę napisać kilka słów w sprawie art. „Nienawiść w obronie miłości”. Jestem oburzona tym, co Anna R. wypisuje o nas, Polakach. Chociaż pisała ten list do Pana Redaktora w języku polskim, wynika z niego jasno, że jest slugusem niemieckim. Nie zna nawet dobrze polskiej ortografii. Sama jestem wyznania katolickiego, ale z tym nigdy się nie zgodzę, żeby o nas Polakach coś podobnego wypisywać (...) Dla takiej osoby nie powinno być miejsca w naszym społeczeństwie (...)

Czy człowiek innego wyznania, niż katolickiego, nie może być dobrym obywatelem (...) Moim zdaniem każdy, kto by to nie był, czy katolik, czy komunista, czy ktoś inny, zawsze będzie uważany za dobrego obywatela, gdy będzie postępował dobrze. Sprawa wiary, to jego rzecz osobista. Niemcy są, jak pisze Anna R. porządnym narodem, umieją gospodarzyć. Czy ona nie widzi, ile się u nas buduje, jak rozwija się nasza polska gospodarka? Co u nas w Polsce dzieje się takiego, że można tak pragnąć, żeby wrzeszcze przyszli Niemcy? Przecież nikogo się nie zamyka za to, że jest katolikiem. Nie zamyka się również kościołów, jak to czynili Niemcy, albo obrabiali je na magazyny dla wojska. Czy Anna R. nie widziała na własne oczy, jak w czasie II wojny światowej odbierano malutkie dzieci i matkom i wywożono je do Niemiec? (...) Widziałam to na własne oczy. Prawdę o hitleryzmie będę zawsze przekazywała swoim dzieciom. Niech wiedzą, co się w Polsce i nie tylko w Polsce działo. (...) Po co Niemcy budowali komory gazowe i inne śmiercionośne bunkry, chyba tylko dlatego, żeby naród polski zniszczyć, a co by się dało, to zniemczyć, a samym zagarnąć całe nasze polskie ziemie. Czy ona nie wie ile milionów ludzi zginęło w obozach a między innymi polskich księży? Tak samo biskupi polscy nie mieli prawa występować w imieniu narodu polskiego. Za co wybaczać i proszą o wybaczenie? Za te miliony pomordowanych, tych, co ginęli niewinnie w obozach i na Pawiaku? Nigdy się z tym nie pogodzę i nigdy bym mordercom naszych dzieci, siostr, braci, ojców, matek, nie mogła wybaczyć.

Proszę umieścić mój list na łamach „Głosu” niech Anna R. (...) wie, że w Polsce są miliony ludzi myślących podobnie, jak ja.”

Nadszedł również list, którego autor — E. R. uważa, że nie należy czytelników zaznajamiać z takimi wypowiedziami, jak list Anny R.

„W artykule red. L. Tokarskiego — pisze E. R. — zamieścił Panowie fragment listu niejakiej Anny R. (...) Chciałbym zwrócić uwagę Panów, że aczkolwiek zawsze szczylił się przy dużej tolerancji politycznej w stosunku do mniejszości narodowych, to jednak, jak uczy nas historia, nigdy nam to na dobre nie wychodziło. Dowodem takiej niezdrowej, rzekłbym tolerancji, jest opublikowanie rzeczowego listu, w którym autorka (...) jedząc polski chleb, pozwala sobie na oburzające, beczelne sformułowania i setki kłamliwych bzdur pod adresem naszego narodu. Jak wynika z tekstu, który uznaliście Panowie za stosowne zamieścić (...) list jest wytworem umysłu jakiegos pozostawionego, niestety, na naszą szkodę, dyszącej jak zawsze nienawiścią i odwetem, Niemki. Panie Redaktorze — zgadzam się z Panem, że z takim listem nie można dyskutować. Można jedynie zdać sobie sprawę, że gdyby rzecz taka działa się przed laty, wtedy dobrzy, uczciwi, kulturalni, gospodarni Niemcy nie opublikowaliby, oczywiście, listu, tak jak Pan to uczynił. Wpręgnęliby natomiast do akcji ówczesne poznańskie gestapo i znaleźliby Polkę, autorkę podobnego listu. Następnie, dla odstraszania, ścięto by ją publicznie np. na placu Wolności ku uciesze herrenvolku, poddawszy uprzednio torturom, tak, jak to robiono z okazji innych, o wiele bardziej blawych przewinień. Tak zrobiliby Niemcy, nie zrobimy natomiast nigdy my (...) Cóż u licha, mają resztki Niemców w naszym kraju do polemiki w sprawie ordęzia? A jeżeli czują się znów w prawie mieszać w nasze sprawy, to widzę, że prze-

Dokończenie na str. 4

LESŁAW TOKARSKI

MILCZENIE NIE ZAWSZE JEST ZŁOTEM

Dokończenie ze str. 3

gigoty pałę zarówno z tolerancją, jak i... z polemiką na zasadniczy temat."

Czesław Chudziński z Poznania w liście, pod którym podpisał się również na znak solidarności dwie inne osoby, pisze:

„Czytając naszą prasę, przeczytałem takie absurdy, jakie pisał obywateli Polski Ludowej, w sprawie ordęzia biskupów polskich. Zmusiło to mnie do napisania do Was parę słów i proszę te słowa opublikować.

Dziwię się bardzo, że ludzie ci mają czelność zwracać się w ten sposób do redakcji (...). Chciałbym tym ludziom parę słów powiedzieć i przypomnieć. Prawdziwy i lojalny obywatel Polski Ludowej wie, że ta grupa sfanatyzowanych osób nie jest w stanie nam przeszkodzić w budowie lepszego jutra (...).

Nie ma u nas w kraju rodziny, która by nie utraciła swoich bliskich w obozach zagłady czy w piecach krematoryjnych. My mamy im przebaczyć, że zamieniali kościoły w magazyny i stajnie, że mordowali starców, kobiety i dzieci, księży i misjonarzy. Pytam się Anny R., gdzie ona była w tym okresie (...). Ja jako żołnierz II Armii WP, obecnie rezerwista, nie mogę pogodzić się z takim stanowiskiem jakiego reprezentują ci ludzie. List ten piszę z wielkim oburzeniem. Straciłem w obozie ojca i sam w nim siedziałem i wiem doskonale, co to hitlerowcy. Zresztą nam prawdziwym Polakom nie trzeba przypominać, bo sami przeżyliśmy tę tragedię narodo-wo-światową. My wiemy, że biskupi nie pomogli dźwigać kraju z ruin (...). Komuniści i lojalni obywatele Polski Ludowej nie boją się o swoje głowy i o głowy swoich dzieci. Wiemy z kim mamy trzymać przymierze, a w razie konieczności, to takim jak Anna R. czy też odwetowcom damy ostatnią już lekcję, po której się już nie podniosą. (...) Listy Anny R. i K. T. oraz ludzi ich pokroju świadczą o ich słabości. Jednocześnie pokazują naszą siłę i zwartość."

★

Listy te można by zostawić bez komentarza — są dostatecznie wymowne — gdyby nie uwagi czytelnika, podpisującego się E. R. Zgadzaamy się z nim w ocenie wywodów Anny R. Pisze nasz czytelnik, że zacytowanie w artykule „Nienawiść w obronie miłosierdzia” fragmentów jej listu jest wyrazem zbyt daleko idącej tolerancji. Rozumiem jego stanowisko. Gdy czyta się list Anny R., powracają koszmarnie wspomnienia z lat II wojny światowej, raz jeszcze widzi się to, przed czym chcemy ostrzec następne pokolenia. Jednakże zastanówmy się: czy jest najlepszą taktyką chowanie głowy w piasek? Czy zawsze powinniśmy czytać tylko to, co nam sprawia przyjemność?

Nie sądzę, żeby było przejawem nadmiernej tolerancji przytaczanie wypowiedzi tak bardzo odstręcającej, że z nią nawet polemizować nie trzeba, gdyż kompromituje się sama. Przeciwnie, przejawem zbyt daleko idącej tolerancji byłoby przemilczanie tego rodzaju działalności i wypowiedzi, zatajanie ich przed opinią publiczną. Tak właśnie postępowali w wielu wypadkach władze Polski przedwrzesniowej. Gdy w Gdańsku, opanowanym przez hitlerowców, przeprowadzono aresztowania listonoszy za kolportaż polskich gazet, gdy przenoszono polskie dzieci do szkół niemieckich, gdy coraz częściej powtarzały się tam antypolskie wypowiedzi — minister spraw zagranicznych sanacyjnego rządu Beck ostrzegł posłów, „żeby chcieli dobrze patrzeć na palce ludziom, stępcącym alarmy, także w sprawach gdańskich”.

W ogóle ukrywanie przed opinią polską żądań Hitlera, prześladowań polskiej mniejszości w Niemczech i prowokacyjnych poczynaniach hitlerowców, żyjących w Polsce, było cechą polityki sanacyjnego rządu przez bardzo długi okres. Rząd ten do końca tolerował wrogię poczynania organizacji hitlerowskich, wpływał na prasę, by nie pisała o nich. Jeszcze w 1939 r. wydawał dyrektywy dla Polskiego Związku Zachodniego, by stonował swą działalność, demaskującą niemiecką dywersję. Jedynie prasa opozycyjna domagała się zzerwania z tą krótkowzroczną polityką. W marcu 1939 r. w „Robotniku” pisano: „Sto razy lepiej powiedzieć prawdę głośno niż szeptać o niej po kątach”. Dalszy bieg wypadków wykazał, że nie mieli racji ci, którzy przeciwstawiali się przekazywaniu opinii publicznej informacji, co prawda drastycznych, lecz pełnych.

Dzisiaj sytuacja jest inna, jednakże szowiniści niemieccy znów podnoszą głowę, korzystając z każdej nadarzającej się okazji. Świadczy o tym chociażby reakcja odwetowców bońskich na ordęzie 36 polskich biskupów.

W liście, przysłanym przez E. R., zwraca uwagę fragment, w którym pisze, że szowiniści pokroju Anny R. czują się znów w prawie mieszać w nasze sprawy z tego m. in. powodu, że przegięto pałę — jak to określa „z polemiką na zasadniczy temat”.

Kolejność jednak była odwrotna. Ludzie, których poglądy reprezentuje Anna R. dysponowali tekstem ordęzia wcześniej niż poddano je krytyce w Polsce. Stało się tak dlatego, że autorzy ordęzia nawet wówczas, gdy zostało ono rozpowszechnione w NRF — nie zechcieli poinformować o swej inicjatywie polskiej opinii publicznej, a przedstawicieli Polskiej Agencji Prasowej wręcz odmówili udostępnienia tekstu ordęzia. W wyniku tego dyskusja nad ordęziem zaczęła się w NRF wcześniej, niż w Polsce.

Już 1 grudnia w prasie NRF ukazały się takie komentarze, jak np. w „Koelnische Rundschau”:

„Z ordęzia biskupów polskich, być może, da się wyczytać, że nie zostało jeszcze wypowiedziane ostatnie słowo na temat przyszłej granicy niemiecko-polskiej”.

Prasa polska opublikowała pierwsze artykuły na temat ordęzia 10 grudnia. Oczywiście więc jest, że rewizjoniści niemieccy zabrali głos w tej sprawie nie dlatego, że ośmielili ich do tego wypowiedzi polskiej prasy, lecz dlatego, że w dokumencie podpisanym przez 36 polskich biskupów znalazły się sformułowania, które im odpowiadały.

Annie R. również, bowiem tacy jak ona, nie wykazując najmniejszej skruchy, uzyskali od polskich biskupów wybaczenie. To jest dopiero tolerancja!

Oczywiście nie trzeba przywiązywać nadmiernej wagi do osoby Anny R. Gdyby o nią samą chodziło, moglibyśmy się ograniczyć do wzruszenia ramionami. Jednak jest ona jedną z wielu. Nie jest ważne, skąd list wysłała. Mimo że po polsku te epistołę napisała — reprezentuje poglądy rewizjonistów działających w NRF, ba, ministrów rządu bońskiego. Tyle że napisała otwarcie to, o czym oni na razie mówią innymi słowami. Gdy wykorzystując ordęzie 36 biskupów, głoszą dziś ze wzmoczoną siłą „prawo przesiedleńców do ojczyzny”, gdy nazywają nasze ziemie zachodnie Niemcami wschodnimi — mają przecież na myśli dokładnie to samo, co ona. Przemilczanie tych poglądów byłoby właśnie tolerancją wobec tego wszystkiego, co symbolizuje sobą Anna R., a o czym powinniśmy stale pamiętać.

Niewątpliwie rację ma Maria K., gdy pisze: „Prawdę o hitleryzmie będę zawsze przekazywała swym dzieciom. Niech wiedzą, co się w Polsce i nie tylko w Polsce działo”. Aby kształtować przyszłość — trzeba dobrze znać przeszłość i teraźniejszość.

LESŁAW TOKARSKI

„POTEM NASTAPI CISZA”

— film produkcji polskiej. Scenariusz (według powieści Z. Safiana): Zbigniew Safian i Janusz Morgenstern. Reżyseria: Janusz Morgenstern. Zdjęcia: Jerzy Wójcik. Wykonawcy: Tadeusz Łomnicki (major Świętowice), Marek Perepeczko (por. Kolski), Daniel Olbrychski (por. Olewicz), Barbara Brylska (Ewa), Barbara Sołtyś (Zosia), Kazimierz Fabisiak (jej ojciec, mecenas), Witold Pyrkosz (oficer informacji Leoniak), Eugeniusz Korczarowski (Adam), Damian Damiński (Andrzej), Tadeusz Schmidt (generał) i inni.

Reżyser Morgenstern pracuje do dziś bez pudła, choć ima się tematów różnych i obracuje je w różnych konwencjach. Przypomnijmy choćby komedie „Dwa zebra Adama”, dramat współczesny „Życie raz jeszcze” (oba udane). Teraz prezentuje nam dramat wojenny-psychologiczny, siega więc do historii i batalistyk. Różne — pozornie — tematy, różne delfunkcje filmowe. Jest jednak coś w tym wszystkim wspólnego. Morgenstern wybiera sobie scenariusze (bywa ich współautorem), których walki wyjątkowo

FILM

Bliscy prawdy

ostro wdzierają się w nasze współczesne sprawy, które odślaniają sprawy bolące, takie, o których się wie, o których się mówi, ale rzadko się pisze.

Kontakt sekretarza miejskiego komitetu partii z proboszczem w komedii „Dwa zebra Adama” jest tego przykładem. Czy często się mówi lub pisze o zeknicciach tych ludzi? A przecież działo się na tym samym terenie i ich działalność musi się na co dzień konfrontować. Morgenstern pokazał w owej komedii taką konfrontację, na wesoło, ale i ostro, choć jednocześnie faktownie i z umiarem. Ale nie możemy przysłać. Wiadomo, o co idzie. W swoim nowym filmie pokazuje Morgenstern jednostkę Ludowego Wojska Polskiego w akcji na Drezno. W jednostce mamy różnych ludzi. Tych, co to od Lenino, tych, co przyszli z Armii Ludowej i tych,

co przyszli z Armii Krajowej. Nie ma pośród nich nadmiaru wzajemnego zaufania. W retrospekcjach (niestety, raczej na zbitych czołwach) ogladamy jak to było po wejściu na ziemie lubelskie, kiedy ci młodzi ludzie, porzucając lasy, szli do wojska, jakie przy tym bywały dramaty, jak patriotyczny gest wstąpienia do polskiego wojska łatwo mógł być uznany za zdradę odczynną, jak wszystko się przemieszało w umysłach tych młodych ludzi, jak trudno było o prośbę, uczciwą decyzję, itd. itp. Wszystko to pokazano prawdziwie. Tak że nie dziwnym jest szczególnie tym, co to nie darzą specjalnym zaufaniem byłych AK-owców, nie dziwnym się z kolei zbyt AK-owcom „dezertującym z wojska, skoro oskarża się ich o winy niepopelnione. Wszystko to ma swoje usprawiedliwienie w tych czasach trudnych, w których

ważnych decyzji politycznych wymagało się także od smarkaczy, a chwila załamania kosztowała niekiedy życie. Autorzy filmu są bliscy prawdy, malując obraz ówczesnych słuszków.

Nie uniknili jednak pewnego szablonu, czy schematu, — nie przydałemu filmowi walorów przekonania. Związka w początkowych partiach; te sceny przy fortepianie (kłaniają się „Zakazane piosenki”), ta wódka, ten prymitywny naseralizm byłych partyzantów — to już o brzozi oklepane, budzące uśmiech pobażania. Na szczęście to tylko fragmenty. W znakomitej większości film budzi szacunek dla autorów za rzetelność ich roboty, za szczerze postawienie niełatwej problematyki.

Wśród aktorów wyróżnia się — jak zwykle przekonywujący — Tadeusz Łomnicki. Z młodych debiutantów podoba się Marek Perepeczko, sympatyczny, przystojny i oszczędny w geście. Barbara Brylska zapowiada się na ciekawą indywidualność naszego filmu. Daniel Olbrychski potwierdza swoje zdolności. Film niewątpliwie warto zobaczyć.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

CO ZOBACZYMY

Zwracamy uwagę, że w tygodniu od 24 do 30 bm. odbędą się inauguracyjne lekcje języków angielskiego (poniedziałek), francuskiego (wtorek) i rosyjskiego (środa). Radzimy z nich korzystać.

PONIEDZIAŁEK: 17 — film z serii „Tomek i pies”, 17.10 — dla młodych „Szymon i Kubuś”, 17.30 — magazyn motoryzacyjny „Klaks”, 17.45 — program z Poznania „Giełda reporterów”, 18.10 — Kino Krótkich Filmów, 18.40 — „Eureka”, 20 — inauguracja kursu i pierwsza lekcja j. angielskiego, 22.30 — Teatr TV „Aszantka” — komedia Wł. Perzyskiego w reżyserii St. Bredyngana. W rolach głównych: E. Czyżewska i M. Voit.

WTOREK: 10.25 — film fab. radz. „Dwaj w stepie” (12. 1.), 14.00 — sprawozdanie z międzynarodowych zawodów narciarskich — konkurs skoków na Wielkiej Krokwi o Wielką Nagrodę Tatr, 17 —

dla dzieci „Kino Płyś”, 17.15 — dla młodych „Moje miejsce w życiu”, 17.40 — reportaż filmowy „India”, 18 — „A na wsi zima”, 18.25 — teleturniej „Śladami Pitagorasa”, 18.35 — miesiecznik konsumenta „Próby”, 20.15 — inauguracja kursu i pierwsza lekcja j. francuskiego, 20.45 — film fab. radz. „Dwaj w stepie” (12. 1.) SRODA: 9.05 — film TV prod. USA „Sprawa dr. Mudda”, 17 — Teatr Młodego Widza: „Dzień do bry wujaszku”, 18.20 — „Arcydzieła muzyki prezentuje L. Bernstein”, 18.50 — Wszchnica TV: „Bieguny nędzy i bogactwa” z cyklu „Chleb dla planety”, 20 — „Wycinanki” (lok.), 20.15 — inauguracja kursu i pierwsza lekcja j. rosyjskiego, 20.45 — film TV prod. USA „Sprawa dr. Mudda” (16. 1.), 21.35 — magazyn spraw międzynarodowych „Światowid”. CZWARTEK: 15.50 — pierwsza lekcja j. francuskiego (powtórzenie), 16.10 — TV Kurs Rolniczy: „Ziemniaki w żywieniu zwierząt”, 17 — dla dzieci „Pogromcy zwierząt” z serii „Bolek i Lolek”, 17.10 — dla młodych „Alarm”, alarm” program dokumentalny o

Tajnym Hufcu Harcerzy, 17.35 — „TV Klub Trzynastoletków” 17.55 — magazyn „Nie tylko dla pań”, 18.25 — „Dzieło Wita Stwosza” — filmowe widowisko poetycko-muzyczne, 18.55 — program ekonomiczny z cyklu „Sprawy do załatwienia”, 20 — „Rozmowy o zmierzchu” (lok.), 20.15 — „Przygody na zsoście” — film fab. NRD (16. 1.), 21.25 — „Miniatury”, 22 — „Album zbrodni” w rocznicę wyzolenia z obozu w Oświęcimiu. PIATEK: 16.35 — pierwsza lekcja j. angielskiego (powtórzenie), 17 — „Miś z okienka”, 17.15 film seryjny „Podwodne przygody”, 17.45 — „Kryptonim PL”, 18.05 — film franc. „Mozart w Paryżu”, 18.30 — Wszchnica TV: z cyklu „Czy pan lubi matematykę”, 20 — „Kwadran naukowy globtrotera” (lok.), 20.15 — „Tragedia optymistyczna” film fab. prod. radz. (16. 1.). SOBOTA: 10.25 — Mały światek Sammy Lee” film fab. ang. (od 16. 1.), 16 — pierwsza lekcja j. rosyjskiego (powtórzenie), 16.20 — 20 — „Upiór na sprzedaż” film fab. prod. ang. w reżyserii René Clair’a, 21.45 — Śpiewa Bogdan Zagórska.

Sprawa Ben Barki (1)

3 listopada 1965 roku Polska Agencja Prasowa doniosła: „Żyjący na emigracji przywódca lewicowych ugrupowań marokańskich, Mahdi Ben Barka, został uprowadzony 30 października w Paryżu przez nieznanych sprawców. Zaalarmowano porty, lotniska, przejścia graniczne. Policja francuska prowadzi energiczne śledztwo”.

★

Sobota, 30 października, godzina 12.30. Ruchliwa ulica paryska, Saint-Germain-des-Près. W pobliżu baru, jakich tu wiele, zatrzymuje się taksówka. Człowiek, który z niej wysiadł, to Ben Barka. Przystanął na moment przed wystawą księgarni.

Na przeciwległym chodniku z trójki spacerujących mężczyzn, na znak jednego z nich, dwaj pozostali przemierzają szybkim krokiem jezdnię. Zbliżają się do Ben Barki. „Policja francuska” — oznajmiają, zaskoczonymu Marokańczykowi. — „Oto nasze legitymacje. Zechce pan wsiąść do samochodu. Mamy pana zawieźć na pewne spotkanie”.

Ben Barka jest poruszony. Tłumaczy, że nie zrobił nic takiego, co godziłoby w interesy Francji. Jego opiekunowie milczą. Wszyscy wsiadają do „Peugeot 403”. Wóz rusza ostro, kierując się w stronę lotniska Orly...

Szczegóły te dotarły do opinii publicznej dopiero 12 listopada ub. roku, dwa tygodnie po uprowadzeniu Ben Barki, w wyniku śledztwa, prowadzonego pod przewodnictwem sędziego Zollingera. Początkowo łamy prasy obiegały niesprecyzowane ogólniki. Agence France Presse (AFP) doniosła, iż zniknięcie Ben Barki jest dziełem współpracy pewnych osobistości marokańskich ze znanymi gangsterami, zamieszkającymi w Paryżu i okolicy. Nastąpiły pierwsze aresztowania. Zatrzymani zeznali, iż zaangazowali ich ludzie z marokańskich władz bezpieczeństwa „dla zorganizowania spotkania z Ben Barką w dyskretnym miejscu w rejonie Paryża”.

Pośród aresztowanych, znalazł się niejaki Ghali el Mahi, oficjalnie student marokański jednej z paryskich uczelni, a w rzeczywistości 30-letni „najautentyczniejszy” — jak to ujawnił dziennik „Le Nouvel Observateur” — komisarz policji marokańskiej. Pikantnym szczegółem jest w dodatku to, że El Mahi, ożeniony jest z krewną generała

Mohammeda Ufkira, ministra spraw wewnętrznych Królestwa Maroka, generała — który już od szeregu lat toczył walkę na śmierć i życie przeciw Ben Barce.

El Mahi miał być pośrednikiem między „osobistościami marokańskimi” a paryskimi gangsterami, angażowanymi do uprowadzenia Ben Barki. I, o dziwo, el Mahi w śledztwie temu nie zaprzeczył.

8 listopada sędzia śledczy, Zollinger, wydaje nakaz aresztowania niejakiego Georges Boucheseiche, gangstera, niebieskiego ptaka, działającego we Francji i w Maroku. Boucheseiche jest oskarżony o współudział w porwaniu. Do nakazu dodaje się wniosek o ekstradycję. Dokumenty te zostają bezzwłocznie przekazane rządowi marokańskiemu, bowiem sądzi się, że podejrzanym opuścił Francję, szukając schronienia w państwie Hasana II.

10 listopada ub. roku w Paryżu mówi się półoficjalnie, że ze zniknięciem Ben

Porwanie w Paryżu

Barki musi pozostawać w bezpośrednim związku nagła wizyta w Paryżu gen. Ufkira, w ostatnich dniach października. Wyśuwane jest przypuszczenie, iż Ben Barka mógł zostać wywieziony z Paryża 30 lub 31 października z lotniska Orly samolotem marokańskich linii lotniczych. Marokańczycy, studiujący na uczelniach stolicy Francji, uchwalają rezolucję, obwiniając gen. Ufkira o „tchórzliwy zamach” na Ben Barce, co więcej, obciążając zarazem odpowiedzialnością za aferę rząd marokański.

Sensacyjny zwrot w śledztwie następuje 12 listopada: Zostają przesłuchani dwaj oficerowie policji: 49-letni szef brygady do walki z przemytem narkotyków — Louis Souchon, oraz jego 35-letni zastępca — Roger Voito. Przesłuchanie trwa kilkanaście godzin bez przerwy. Chodzi o to, że zgodnie z dotychczasowymi ustaleniami, w uprowadzeniu Ben Barki brał udział jacyś domniemani policjanci. I oto przesłuchiwani zaczynają mówić: Souchon załamuje się i oświadcza, że o zamiarze porwania Ben Barki wiedział „kilka wysoko postawionych osób”. Obaj przyznają się, że to oni sprzątnęli Ben Barke z ulicy Saint-Germain-des-Près.

Przewieźli go do domu, położonego w pobliżu Paryża. Nazwisko właściciela wili? Georges Boucheseiche, gangster. Souchon i Voito zdecydowali się wziąć udział w dostarczeniu Ben Barki na żądanie Antonio Lopeza, inspektora lotniska Orly, zarazem współpracownika francuskiego kontrwywiadu, rzekomo pomocnego w szeregu przedsięwzięć brgady do walki z przemytem narkotyków. Souchon i Voito wyjaśnili: to miał być rewanż za usługi Lopeza...

★

Mahdi Ben Barka urodził się w rodzinie dozorcy sądowego. Kończy studia matematyczne. Mając 22 lata, w roku 1944 został współautorem marokańskiego manifestu niepodległości, opracowywanego przez kierownictwo Partii Istiklal. Przez pewien czas był korepetytorem ówczesnego króla Maroka, Hasana II, podówczas następcy tronu.

Od roku 1952 Ben Barka pozostaje na pierwszej linii walki o niepodległość Maroka, a później o rzady sprawiedliwości społecznej w swym kraju. Przywódca światłej opozycji — staje na czele Unii Narodowych Sił Ludowych, w roku 1963 zostaje wybrany posłem z okręgu stołecznego Rabat do parlamentu marokańskiego. Później jednak królewskie organizują spisek, w związku z którym wielu działaczy trafia do więzień.

Ben Barka uchodzi za granicę. Ciążą na nim dwa zaoczne wyroki śmierci. Był jednym z głównych organizatorów Konferencji Trzech Kontynentów w Hawanie, gdzie przebywał po raz ostatni w październiku ubiegłego roku.

Ben Barka nie skorzystał z prawa łaski, mocą którego król Hasana II uchylił karę śmierci. Nie skorzystał z oferowanego mu udziału w życiu politycznym Maroka. W maju 1965 roku, podczas rozmowy na ten temat z ambasadorem marokańskim w Paryżu (spotkanie odbyło się w Duesseldorfie, NRF wysunął m. in. warunek, by z otoczenia króla zniknęli ministrowie: Ufkir i Laghawi. Hasana II tego warunku nie akceptował.

Ale oświadczenie króla Hasana II, że ogłosił amnestię, która obejmie wszystkich, włącznie (o co jest pytany) z Ben Barką — wywołuje przygnębienie dworskiej kamaryli. W ponurym nastroju pozostaje zwłaszcza generał Ufkir. Ufkir wie, że powrót Ben Barki do Maroka zagrozi jego władzy. Oznajmia swoim przyjaciołom: — Ja go wykończę.

WIESŁAW PORZYCKI

Komunikaty

Komornik Sądu Powiatowego, rew. III w Poznaniu, ul. Mińska 1a — podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 23 lutego 1966 r. o godzinie 9 w gmachu Sądu Powiatowego dla m. Poznania, ul. Mińska 1a, pok. 234 — odbędzie się:

1. DRUGA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI położonej przy ul. Lampiego nr 11 w Poznaniu, należącej do b. Banku Wzajemnych Ubezpieczeń „VESTA” zapisanej pod nr Kw. 3195 (dawniej Poznań, św. Marcin, Tom. XIII, wykaz 321) — oszacowanej na kwotę 2.761.000 zł — cena wywołania wynosi 1.840.668 zł, a rekojmia 276.100 zł;
2. DRUGA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI położonej przy ul. Słowackiego 18 w Poznaniu, należącej do b. Zakładu Ubezpieczeń na Życie w Poznaniu, oznaczonej tom 32, wykaz 787, oszacowanej na kwotę 3.489.000 zł — cena wywołania wynosi 2.326.000 zł, a rekojmia 348.900 zł;
3. PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI położonej przy ul. Górczyńskiego nr 38 w Poznaniu, należącej do dłużnika Józefa i Józefy Stachowiaków, oznaczonej nr Kw. 901, oszacowanej na kwotę 500.000 zł — cena wywołania wynosi 375.000 zł, a rekojmia 50.000 zł.

W gmachu Sądu Powiatowego dla powiatu poznańskiego w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego nr 32, pok. 27 — odbędzie się DRUGA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI w dniu 23 lutego 1966 r. o godz. 12 — położonej w Rokietnicy przy ul. Leśnej nr 2, pow. Poznań, należącej do dłużnika Czesława Mikolajczaka, zam. w Mrowinie, pow. Poznań, oznaczonej Rokietnica tom IV, wyk. liczb 109, nr rej. gruntu 223, oszacowanej na kwotę 90.000 zł — cena wywołania wynosi 60.000 zł, a rekojmia 9.000 zł. K390

Praca

Uczniwa pomoc, chętnie emerytka, do lekkich prac domowych potrzebna. Ul. Skarbka 8, 2 razy dziennie. 15427g

Uczeń potrzebny — na instal. sanitarne i ogrzewania. Poznań, ul. Matejki 46 m. 12, godz. 8-10 i 14-18. 14986g

Przyjmę pomoc domową. Inż. L. Matuszak, Winogrodzka 137 m. 1, w godz. od 17-19. 15470g

Przyjmę ślusarza znającego co najmniej 16 doświadczeń i galvanizarni. Poznań, Obornicka 63. 15087g

Gospodiado 2 osób potrzebna. Pokój służbowy. Rycka 4, godz. 17-18. 15265g

Przyjmę uczniwo pracownika do gospodarstwa za dobrym wynagrodzeniem. Mrozowski Wilkowiec, pow. Leszno. 15418g

Potrzebna pomoc domowa na dobrych warunkach. Zgłoszenia: Gwardii Ludowej 78 m. 27, w godz. od 13-17. 15464g

Fryzjerka pilnie poszukuje pracy. Tel. 622-19 lub oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 15328g

Do szycia biustonoszy — potrzebna. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 14936g

Ślusarz, małżeństwo bez dzieci, obejmie dozór — warunkiem mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 15047g

Przyjmę dozór z mieszkaniem. Mogę wykonywać wszelkie remonty w zakresie budowlanym. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 15052g

Potrzebna pomoc domowa z gotowaniem do domu lekarza na prowincji (3 osoby). Zgłoszenia ul. Dzierżyńskiego 144 m. 5. 15067g

Nauka

Tańców towarzyskich wyuczy Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 13819g

Wpisy na zaoczne (korespondencyjne) kursy kresleń budowlanych, maszynowych oraz kosztorysowania — przyjmuję. Informacji pisemnych u: Zakład Szkolenia Zawodowego, Kraków, ul. Westerplatte 11. K898g

Matematyka i polonistka udziela pomocy w nauce. Traugutta 32 m. 21. 14170g

Udzielam korepetycji z przedmiotów humanistycznych. Poznań, ul. Wołyńska 7, tel. 462-72. 14882g

Kupno

Włosy cięte skupuje zakład fryzjerski „Uroda”. Poznań, Wrocławka 8 — wejście z Golebiej. 14517g

Akumulator do lampy elektronowej, fotograficznej kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 15352g

TOWARZYSTWO KRZEWIENIA WIEDZY PRAKTYCZNEJ
ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI W POZNANIU,
ulica Lampego nr 7 — telefon nr 554-45
ORGANIZUJE

Korespondencyjne KURSY KIEROWCÓW

na podwyższenie kategorii I i II.
U kandydatów posiadających kategorię I — wymagany 3-letni staż pracy. Otwarcie kursu w każdą niedzielę o godzinie 8.30 w Zasadniczej Szkole Zawodowej przy ulicy Inżynierskiej nr 4/5. Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat — od godziny 8-19. K305

POZNAŃSKIE ZAKŁADY
PIWOWARSKO-SŁODOWNICZE w Poznaniu,
ulica Dzierżyńskiego 42

- posiadają do odprowadzenia następujące artykuły:
1. Transportery do butelek piwnych 0,5 litra — szt. 4000
 2. Pompa tłoczna skrzydełkowa — ręczna „FAPOM” — szt. 1
 3. Smarowniki bakelitowe nr 3 — szt. 40
 4. Smarowniki metalowe nr 1 — szt. 95
 5. Smarowniki metalowe typ 30 AM 10 x 1 — szt. 231
 6. Kalafonia w bryłach — kg 53
 7. Stop łożyskowy WR-32 — kg 40
- Cena do uzgodnienia.
Zamówienia przyjmujemy, od przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i osób prywatnych, które należy kierować pod w/w adresem. K328

Sprzedaz

Wózki dziecięce, najnowsze modele — poleca Szczepańska — Poznań, Czerwonej Armii 70. 14254g

Lisy niebieskie z licencją sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 14713g

Platforma, 1 tona, gumy, stan dobry, z koniem — pilnie sprzedam. Roman Stasiak — ośrodek, Mośna — Krosinko. 15060g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Erzowska Poznań, Czerwonej Armii 10. 14962g

Uwaga! Grzeźniki elektryczne do ogrzewania mieszkań nowy model ekonomiczny — sprzedam. Poznań, Winogrodzka 8, od godz. 16. 15564g

Sprzedam pianino marki „Wengebomer”, nowoczesne na płycie metalowej, mało używane. Wiadomości pod: 715-36. 15196g

Wózki dziecięce, poleca Łosiński Poznań, Żydowska 33, przy Starym Ryńku. 15037g

Lokale

Poszukuję lokalu na cichej przystanku w dzielnicy Stare Miasto. Zgłoszenia: tel. 584-287, godz. 13-17. 15363g

Poszukuję lokalu produkcyjnego od 38 m² w/w, na powierzchni. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 14724g

Sprzedam dom ze względu na starość z natychmiastowym mieszkaniem i wszelkimi wygodami. W. Gols, mistrz kamieniarsko-rzeźbiarski, Gryfice, ul. Zielona 2, tel. 424. 14741g

Nieruchomości

Sprzedam dom ze względu na starość z natychmiastowym mieszkaniem i wszelkimi wygodami. W. Gols, mistrz kamieniarsko-rzeźbiarski, Gryfice, ul. Zielona 2, tel. 424. 14741g

REJONOWY DOZÓR TECHNICZNY
W POZNANIU, ul. Chudoby 5

ZAWIADAMIA,

że w roku 1966 przyjmuje jeszcze zlecenia na prace z zakresu:

- BILANSÓW CIEPLNYCH KOTŁÓW PAROWYCH
- BILANSÓW CIEPLNYCH TURBIN PRZEMYSŁOWYCH
- BILANSÓW CIEPLNYCH ZAKŁADÓW
- POMIARÓW CHARAKTERYSTYK POMP I WENTYLATORÓW
- POMIARÓW PRZEPŁYWÓW RUROCIĄGÓW PAROWYCH I WODNYCH.

Zlecenia na powyższe prosimy kierować pod adresem — jak wyżej.
Bliższych informacji udzielamy również telefonicznie pod numerem — Poznań 500-06 — 07, wewn. 9, w godzinach od 7-15. K336

DYPLOMOWANY BIEGŁY KSIĘGOWY

z wyższym wykształceniem i 14-letnią praktyką w przemyśle — SZUKA ODPowiednie ZAJĘCIA.
Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 15279g

SPRZEDAM

ARYTMOMETR dwudziałaniowy, elektryczny — nowy, zagraniczny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 15443g

Willa nowa wolnostojąca, dobrze zabudowana, czteropokojowa, kuchnia, łazienka, garaż, ogród, cześć do wykończenia — Naramowice, blisko trójbusu, 270.000 zł, wpłaty 220.000, reszta hipoteka bankowa na 25 lat; dom nowy — bliźniaczy, trzypokojowy — kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie — Debiec, 320.000, wpłaty 220.000 zł, reszta hipoteka bankowa — spieszenie sprzedam. Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 15401g

Akwizytora do rozprawiania dobrego artykułu galanterijnego na terenie całej Polski poszukuję. Oferty 85336 K212

Przetworzę opony do „Sireny”, „Skody”, „Wartburga”, „Moskwicza”, „Warszawy” oraz 13 i 14. Warsztat Wulkanizacyjny Poznań, Dąbrowskiego 241, tel. 433-67 (w 24 godzinach, zamieszko- wym na poczekaniu). 14613g

Wypożyczam porcelanę, nakrycia stołowe na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 15038g

Kto wynajmie na 3 godziny każdego tygodnia samodzielny pokój (poradnictwo psychologiczne). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14287g

Wypożyczam porcelanę, nakrycia stołowe na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 15038g

Znalazłem portmonetki z gotówką, zgubionej w dniu 14 bm. wieczorem w okolicy PDT proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 15469g

Parasole — naprawa. Rybicki 9. 14547g

Matrymonialne

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Venus”, Koszalin, Kolejowa 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. K161

Pani lat 34, wyższe wykształcenie, własne mieszkanie, pozna odpowiedniego pana w celu matrymonialnym. Oferty — Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14947g

Różne

ZASTĘPCY PREZESA ZARZĄDU WZSP
inż. Edwardowi Kozłowskiemu

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA z powodu śmierci

ŻONY
składają:

RADA ZWIĄZKU — ZARZĄD
RADA ZAKŁADOWA — P. O. P
Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy w Poznaniu K424

Dnia 19 stycznia 1966 roku zmarł nagle nasz drogi mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 74, śp.

Walenty Urbaniak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 14 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

RÓDZINA
Poznań, ul. Drzymały 7 m. 4. 15519g

Dnia 20 stycznia 1966 r. zmarła nagle, śp.

Stefania Nogajewska

dlugoletnia członkini Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu oraz Sekcji Kamieniarzy przy Cechu, odznaczona Złotą Jubileuszową Odznaką Izby Rzemiosłowniczej w Poznaniu.

W Zmarłej tracimy serdeczną przyjaciółkę i ofiarną i nieustraszoną działaczkę Koła Pań przy Cechu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 stycznia br. o godzinie 14.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie. Pamięć o Niej pozostanie na zawsze wśród nas.

ZARZĄD I PRACOWNICY Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu K474

W dniu 20 stycznia 1966 r. zmarł, po długiej i ciężkiej chorobie, były długoletni pracownik

Sylwester Górczewski

zastępca kierownika Bazy w Kaliszu.

W Zmarłym stracił wzorowego i sumiennego pracownika, szczerego i życzliwego koleżę.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22 stycznia 1966 r. o godz. 14 w Ostrówie Wilk.

Rodzinie Zmarłego składają

WYRAZY SZCZEREJEGO WSPÓŁCZUCIA RADA ZAKŁADOWA — P. O. P.

DYREKCJA I WSPÓŁPRACOWNICY Okr. Zakł. Transp. Gosp. Zwierzętami Rzeźnymi w Poznaniu K449

Pracownicy poszukiwani

Zarząd Spółdzielni Inwalidów „Krosno” w Opalenicy, ul. Szkolna 1, tel. 22, pow. Nowy Tomys — zatrudni natychmiast:

CHALUPNIKÓW — INWALIDÓW — na terenie województwa poznańskiego, którzy posiadają urządzenia do produkcji rękawic 5-palcowych z włóczki oraz do produkcji skarpet męskich wełnianych — długich.

Spółdzielnia dostarcza surowiec i odbiera wyrób gotowy z miejsca zamieszkania chalupnika.

Osobiste zgłoszenia przyjmuje Biuro Personalne — Spółdzielni, w godz. od 7-13 — codziennie. K252

Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” w Poznaniu, ul. Ściegiennego 62/64 — przyjmie do pracy

TRZECH INWENTARYZATORÓW — REWIDENTÓW — wykształcenie średnie plus praktyka, praca w terenie

Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr — pokój 25. K330

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Poznaniu, ul. Ratajczaka 46 — przyjmie zarząd do pracy w Poznaniu —

— ROBOTNIKÓW NIEWYKALKULOWANYCH.

Praca w akordzie, wynagrodzenie wg. układu zbiorowego pracy w budownictwie. Hotel Robotniczy dobrze wyposażony bezpłatny, stołówka na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Dział Płacy i Pracy, Poznań, ul. Ratajczaka 46, II ptr., pokój nr 9. W132

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Krotoszynie, ul. Słódowa 16, tel. 860 i 951 — poszukuje kandydata na stanowisko KIEROWNIKA ZAKŁADU FOTOGRAFICZNEGO — z uprawnieniami mistrza wzgl. czeladnika na prowadzenie zakładu.

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Spółdzielni. W339

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 w Poznaniu, ul. Solna 12 — zatrudni natychmiast następujących pracowników:

MURARZY — TYNKARZY — ROBOTNIKÓW. Praca w akordzie, uposażenie wg. układu zbiorowego pracy w budownictwie. Hotel bezpłatny i stołówka na miejscu.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płacy, Poznań, ul. Solna 12, pok. 22. W380

Zatrudnimy:

— GŁ. EKONOMISTĘ — wymagane kwalifikacje: wykształcenie wyższe ekonomiczne i trzy lata praktyki w przemyśle;

— KIEROWNIKA DZIAŁU PLANÓW I ANALIZ — wymagane kwalifikacje: wykształcenie wyższe i 3 lata praktyki w zawodzie ekonomicznym;

— GŁÓWNEGO TECHNOLOGA — wymagane kwalifikacje: wykształcenie wyższe techniczne, 5 lat praktyki w przemyśle odzieżowym.

Gnieźnieńskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego — Gniezno, ul. Jeziora 13a — telefon nr 35-93. W395

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chlopska” w Łagowie Lub., pow. Świebodzin — zatrudni zaraz:

— KUCHARZA na stanowisko szefa kuchni — w restauracji „Pod Basztą” (wymagane wykształcenie gastronomiczne);

— GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — ze znajomością branżowego planu kont CRS, oraz

— ORGANIZATORA OBSŁUGI ROLNICTWA — wymagane wykształcenie: technikum rolnicze.

Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze GS. W400

Spółdzielnia Pracy Przemysłu Skórzanego w Gostyniu, ul. Graniczna 3a — zatrudni zaraz

PALACZA KOTŁA WYSOKOPRĘŻNEGO. Reflektujemy na sily kwalifikowane posiadające pełne uprawnienia. Wynagrodzenie do uzgodnienia. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru. W347

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu — przyjmie do prac prowadzonych na terenie powiatów: Wągrowiec, Oborniki, Szamotuły i Chodzież:

— ELEKTROMONTORÓW.

— SPAWACZY AUTOGEN.

Wynagrodzenie wg. układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płacy w Poznaniu, ul. Strzeszyńska (dojazd autobusem linii nr 60 i 68). W242

Przychodnia Chładowska w Ślubicach — ogłasza PRZETARG na:

— ADAPTACJE BUDYNKU BIUROWEGO PRZEZNACZONEGO NA OŚRODEK ZDROWIA w Cybince. Wartość robót 1.300 tys. zł. Materiały do c.o. dostarczy zleceniodawca.

— ZAŁOŻENIE INSTALACJI C.O. I CIEPŁEJ WODY W BUDYNKU tuł. PRZYCHODNI. Wartość robót 220 tys. zł. Podstawowe materiały dostarczy zleceniodawca.

Dokumentacja do wglądu w tut. Przychodni. Oferty składać mogą przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze w terminie do dnia 15 lutego 1966 r. Otwarcie ofert nastąpi 17. II. 1966 roku. W349

Inspektorat Państwowych Gospodarstw Rolnych Nowa Sól z siedzibą w Kozuchowie — zatrudni natychmiast i w okresie półrocznym:

— DWOCH STARSZYCH INSPEKTORÓW FINANSOWYCH.

Od kandydatów wymagane jest wykształcenie średnie ekonomiczne i 8 lat praktyki na stanowisku kierowniczym, lub wyższe ekonomiczne i 5 lat praktyki na stanowisku kierowniczym w księgowości. Oferty należy kierować pod adresem jak wyżej. W348

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Nowym Tomysku — przyjmie zaraz:

— CZELADNIKÓW MASARSKICH I PIEKARSKICH

— KIEROWNIKA SKLEPU BRANŻY ELEKTROMOTORA — z odpowiednim przygotowaniem zawodowym w tym kierunku.

Mieszkania nie zapewniamy. W359

Stacja Hodowli Roślin — Gospodarstwo Kresko, poczta Zbyszyniec, pow. Międzyrzecz — zatrudni:

— MAGAZYNIERA — z pełnymi kwalifikacjami i dużym doświadczeniem w gospodarstwie nasiennym, z dniem 1 marca 1966 r.

Mieszkanie zapewnione — 2 pokoje z kuchnią. PKS, PKP, szkoła, sklep na miejscu. W350

MUZEJA

Archeologiczne (Mielżyńskiego 7/79) — g. 9-15. Broni (St. Rynek) — g. 10-15.

Historii m. Poznania — (Stary Rynek) — nieczynne.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 5) — godz. 9-15.

Kultury i Sztuki Ludowej — g. 10-15.

Narodowe — Al. Marcinkowskiego (g. 10-15).

Militarium (Cytadela) — g. 10-15.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10-15.

WYSTAWY

Uniwersytet Robotniczy ZMS (Szamarzewskie go 39) — „Ciekawe premiery teatrów poznańskich w latach 1961-1965” — godz. 11-18.

Fawilon Meblowy (Swa rzędz — ul. Wrzesńska nr 28) — stała wystawa meblowa — godz. 9-17.

Klub MPiK (ul. Ratajczaka 39) wystawa okładki — g. 10-20.

Muzeum Historii m. Poznania (Stary Ratusz) — „Medycyna wielkopolska na przestrzeni wieków” — g. 9-15.

BWA (Stary Rynek) —

DZURY

Szpital Miejski im. Strusia — chirurgia, interna, okulistyka (ulica Walki Młodych nr 7 — telefon 511-11).

Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (Chelmonskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych, tel. nr 99; nagle za chorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie tel. 637-55.

Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuszki 103, tel. 566-06).

Apteki: Marcinkowskie go 11 (czynna całą dobę), DYŻUR NOCNY: Główna 53 i Starołęcka 79.

Lekarz Weterynarii — Miejska Lecznicza dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka nr 248, telefon 635-31, w godz. 8-21 (w nocy nagłe wypadki).

UWAGA: Radio i Telewizję zamieszczamy stale na stronie ostatniej.



Redaguje Kolegium: Marian Fleislerowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon: 611-21 (cały zespół

Uroczystości w Wielkopolsce

20 stycznia 1945 r. jednostka korpusu pancernego dowodzona przez ówczesnego pułkownika Iwana Fiedorowicza Dremowa (obecnie generał lejtnant), wchodząca w skład I Gwardyjskiej Armii gen. Katukowa, działającej w awangardzie I Frontu Białoruskiego, wyzwoliła spod okupacji hitlerowskiej Konin. Na obchody 21 rocznicy wyzwolenia władze miejskie zaprosiły generała Dremowa — wyzwoleńcę Konina. W odpowiedzi, Prezydium MRN w Koninie otrzymało z Dniepropietrowska telegram następującej treści:

„Droży Przyjaciele! Serdecznie dziękuję za zaproszenie i pozdrawiam Was w rocznicę wyzwolenia Waszego sławnego miasta od niemieckich, faszystowskich okupantów. Zycie pomyślne spędzenia święta i wielu sukcesów w budownictwie socjalizmu. Oby Nowy Rok okazał się rokiem zwycięstw i szczęścia dla całego świata i dalszego rozwoju radziecko-polskiej przyjaźni. Ze względu na stan zdrowia w tym czasie nie mogę przyjechać do Waszego miasta. Jak tylko będzie możliwość, obowiązkiem przyjadę”.

Z poważaniem
gen. lejtnant I. F. Dremow

Obchody 21 rocznicy wyzwolenia stolicy Zagłębia Koniniego już się zaczęły. Miasto przybrało odświętny wygląd. Domy i gmachy publiczne udekorowano flagami. Kulminacja uroczystości nastąpi w niedzielę 23 bm., w czasie sesji MRN zwołanej z okazji 21 rocznicy wyzwolenia. Okoliczniacy referat wygłosi przewodniczący Prezydium MRN w Koninie — Zdzisław Szklarkowski. Nastąpi także wręczenie Odznak Tysiąclecia, dyplomów uznania FJN oraz specjalnych podziękowań dla instytucji i obywateli zasłużonych dla miasta. W części artystycznej wystąpi Wielkopolski Zespół Artystyczny im. H. Wieniawskiego z Poznania. Niedzielny program przewiduje także złożenie wieńców przed Pomnikiem Wdzięczności Armii Radzieckiej. (Zet)

Na wniosek Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Wągrowcu powołano

Uwaga, Czytelnicy!

Na życzenie wielu czytelników „Głosu”, od dzisiaj będziemy codziennie drukować program telewizyjny na dzień bieżący i następny. Zarazem, dla ułatwienia codziennego przeglądu repertuaru kin i teatrów oraz programów radia i TV, wszystkie te pozycje zamieszczamy będziemy obecnie na ostatniej stronie. Jedynie wykazy wystaw, muzeów oraz dyżurów szpitali i aptek znajdują czytelnicy w części ogłoszeniowej codziennego wydania „Głosu”, na stronie przedostatniej.

STYCZEŃ	Wincentego
22	
sobota	Słońce: 7.50—16.18

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Wesele” (występ Teatru W. Horzycy w Toruniu); NOWY — g. 19 „Pani Dally ma kochanka”; OPERA — g. 19 „Orfeusz w piekle”; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — g. 17 „Zimowa przygoda Pietruszki”;

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Cristof, nie szalej”; KALISZ: „Troilus i Kresyda”; SZCZEPYRNO: „Zabawa” i „Czarowna noc”.

KINA

GHODZIEŻ — Ceramika — nieczynne; Noteć: „Popioły” (I i II s.); CZARNKÓW: „Gwiazda szaryta”; GNIEZNO — Lech: „Narzęci”; Polonia: „Pięciu mężów pani Lizy”; GOSTYN: „Lemoniadowy Joe”; JAROCIN — Echo: „Helena Trojańska”; KALISZ — Kosmos: „Zbrodnia doskonała”; Oaza: „Potem nastąpi cisza”; Stylowe: „Szatan”; Syrena: „Szecherzada” i „Siedem naręczonych dla siedmiu braci”; KĘPNO: „I dalej będę śpiewać” i „Wyrok”; KŁODAWA: „Święta wojna”; KOŁO: „Szatan”; KONIN — Energetyk: „Trzej muszkieterowie”; Górniki: „Człowiek, który zabił Liberty Valance’a”; KOSCIAN: „Miłość dwudziestolatków”; KROTOSZYN: „Pingwin”; LESZNO: „Mandrini”;

Powiatowy Komitet Upamiętnienia Miejsc Straceni.

22 stycznia w przeddzień 21 rocznicy wyzwolenia miasta i powiatu o godz. 15 nastąpi uroczyste odsłonięcie kamienia pamiątkowego nad jeziorem Bukowickim, w miejscu, gdzie hitlerowcy dokonywali egzekucji Polaków w okresie okupacji. (Kdw.)

Mieszkańcy miasta i powiatu oostrowskiego bardzo uroczysto obchodzą 21 rocznicę wyzwolenia przypadającą na 23 stycznia.

Uroczystości zainaugurowane zostaną w sobotnie popołudnie capstrzykiem. Delegacje partii, stronnictw politycznych, organizacji społecznych i młodzieży szkolnej złożą kwiaty i wieńce pod pomnikami, w miejscach upamiętnionych krwią i męczeństwem ludu polskiego oraz na grobach żołnierzy i poległych w pierwszych latach po wyzwoleniu.

O godz. 18 w sali Domu Kultury Kolejarskiego odbędzie się centralna dla miasta i powiatu akademii. W największych zakładach pracy również zorganizowane zostaną akademie, podczas których referaty o losach wojennych wygłoszą członkowie ZBoWiD-u, a w części artystycznej wystąpią uczniowie szkół, nad którymi przedsiębiorstwa te patronują.

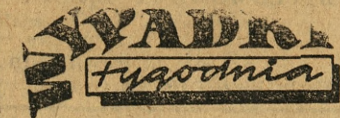
W szkołach odbędą się uroczyste apele, w pozostałych zakładach, urzędach i instytucjach — masówki, a w gromadach wieczerne i spotkania z weteranami wojen. Spotkania działaczy ZBoWiD-u i przedstawicieli wojska z młodzieżą odbywać się będą do końca stycznia. Czynne będą również wystawy; m. in. koło ZBoWiD przy ZNTK zorganizuje wystawę pamiątek i dokumentów z okresu II wojny światowej. (RJ)

21 stycznia br. minęło 21 lat od dnia, w którym pierwsze radzieckie czołgi dotarły do Turka. Uroczystą rocznicę obchodzą w tym roku mieszkańcy miasta i powiatu jako jednoczesną inaugurację obchodów 625-lecia otwarcia przez Turka praw miejskich oraz 100-lecia istnienia powiatu jako samodzielnej jednostki administracyjnej. Specjalna uroczystość inaugurująca odbędzie się w terminie późniejszym w formie sesji naukowej.

20 stycznia delegacje miejscowych władz, zakładów pracy, organizacji i młodzieży szkolnej udały się przy licz-

nym udziale społeczeństwa na cmentarz, gdzie zostały złożone wieńce na grobie poległych w walkach o Turka żołnierzy radzieckich. W pochodzie przez miasto brały udział poczty sztandarowe i orkiestra.

Na akademii — referat o losach wojennych wygłosi przewodniczący Prezydium PRN — Jan Grzelczyk. W części artystycznej wystąpił zespół estradowy Powiatowego Domu Kultury oraz recytatorzy z Liceum Ogólnokształcącego. (wg)



Na trasie Skulsk-Wileczyn (pow. Konin) podczas mijania się autobusu z konnymi seniami, te ostatnie wskutek wjechania na przyczepę piasku wywróciły się pod koła autobusu. J. Dzwoniarzowiec poniósł śmierć.

Przy ul. Kolejowej we Wrześni Pelagia Pawłowska schodząc ze schodów spadła z drabiny i poniosła śmierć na miejscu.

W Suchorzewie (pow. Pleszew) Antoni Rogowicz spadł z roweru i doznał ciężkich obrażeń. Po przewiezieniu do szpitala — zmarł.

W Gościewie (pow. Oborniki) „Zuk” prowadzony przez Jana Kołodzieja potracił idącego drogą Starisława Pufahla. Ten ostatni poniósł śmierć.

W miejscowości Marydół (pow. Ostrzeszów) znaleziono na szosie zwłoki rowerzysty — Władysława Spychalskiego. Ustalono, że został on przejechany, a sprawca wypadku zbiegł. Dochodzenie trwa.

Na stacji PKP Jarocin pracownik manewrowy Stanisław Cieślowski został potrącony przez pociąg i doznał ciężkich obrażeń w wyniku których w szpitalu nastąpił zgon.

W Gnieźnie autobus potracił przechodzącego jezdnią Adama Knieczkę. Ten ostatni doznał ciężkich obrażeń. (ak)

Ostrożnie szatnia!

Coraz więcej w naszym województwie ładnie ubranych ludzi lokalni gastronomiczni. Niektóre swym wyglądem daleko wyprzedziły Poznań. W tym unowocześnieniu nie zapomnieli o szatniach. Brzydko przecież wygląda przy stoliku siedzący w kożuchu gość, a obok niego czapa. Wieszaki, które do tego czasu dzwigały na sobie dodatkowe okrycia konsumentów, usuwa się jako graty starożytne. Wszystko słuszne, piękne i godne pochwały.

To unowocześnienie jednak ma w sobie coś ze... złodzieja kieszonkowego. Nie przesadzam! Wszystko zależy od sumienności szatniarza. Przechowanie u niego okrycia jest często droższe od konsumpcji np. szklanki herbaty.

Posłaliśmy razem z kolegą do kawiarni w Międzychodzie. Mój towarzysz jest elegansem. Nosi płaszcz, czapkę, parasolkę (noś ją i przy pogodzie!), teczkę. Za dziesięć minutowe przechowanie tych rzeczy zapłacił 2 zł. Gdyby w reklamie nie ukrył szala, koszt szatni podniósłby się do 2,5 zł. Szatniarz widząc zdziwienie klienta, pokazał mu cennik. Pod p-tem 5 Spółdzielni Inwalidów Ochrony Obiektów i Usług Różnych dokładnie wymienia, za co i ile się płaci. Za każdą oddzielną rzecz 50 groszy.

Nie ganię Spółdzielni, że chce podnieść dochody ze swoich usług szatniarskich. Za wysoką cenę przechowywania szat, własnych nie rozdieram, (bo ich szkoda!). Ale od tego czasu swoje wierzchnie opakowanie zimowe będę składał u znajomych, w urzędach i biurach, albo drobniarzy starannie ukrywał w rękawie płaszcza.

„Sportowcy więcej na start”: 15.20 Mel. rozrywk.; 16.10 Studio „Rytm”; 16.35 „Kolorowy mikrofon”; 17.10 Aud. red. społ.; 17.25 R. Wagner. — Wstęp do I aktu dramatu muzycznego „Parsifal”; 17.40 „Popioły”, odc. 37 pow.; 18.05 Konc. dnia; 18.45 Kurs jęz. ang.; 19.10 „Wędrowniki muzyczne po kraju”; 20.30 Program wieczoru; 20.35 Aud. estradowa; 22.05 Przegląd prasy literackiej; 22.15 Taniecny koktail; 23 „Świat dziś wieczorem”; 23.10 Utwory L. van Beethovena; 23.59 Zakończenie na dawania programu; 0.05 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20, 0.01, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66,62 MHz: 8.15 Kurs jęz. rosyjskiego; 8.35 Reporter gospodarczy donosi; 9.05 Koncert dnia; 9.50 Publicyst. międzynarod.; 10.25 Aud. młodzieżowa pt. „Po Kongresie — i co dalej?”; 10.40 „Luna”, fragm. pow.; 11 Konc. chopinowski w wyk. pianistek francuskich — G. Doyen i J. M. Darré; 11.40 Klub entuzjastów nowoczesności; 12.10 Magazyn rolniczy; 12.30 Kapela W. Surdyka; 12.40 Styczeńowa rzeźba w sztuce; 13.05 Poznańscy artyści w tradycji; 13.10 Poznańscy artyści w tradycji; 13.15 Poznańscy artyści w tradycji; 13.20 Poznańscy artyści w tradycji; 13.25 Poznańscy artyści w tradycji; 13.30 Poznańscy artyści w tradycji; 13.35 Poznańscy artyści w tradycji; 13.40 Poznańscy artyści w tradycji; 13.45 Poznańscy artyści w tradycji; 13.50 Poznańscy artyści w tradycji; 14.00 Poznańscy artyści w tradycji; 14.05 Poznańscy artyści w tradycji; 14.10 Poznańscy artyści w tradycji; 14.15 Poznańscy artyści w tradycji; 14.20 Poznańscy artyści w tradycji; 14.25 Poznańscy artyści w tradycji; 14.30 Poznańscy artyści w tradycji; 14.35 Poznańscy artyści w tradycji; 14.40 Poznańscy artyści w tradycji; 14.45 Poznańscy artyści w tradycji; 14.50 Poznańscy artyści w tradycji; 14.55 Poznańscy artyści w tradycji; 15.00 Poznańscy artyści w tradycji; 15.05 Poznańscy artyści w tradycji; 15.10 Poznańscy artyści w tradycji; 15.15 Poznańscy artyści w tradycji; 15.20 Poznańscy artyści w tradycji; 15.25 Poznańscy artyści w tradycji; 15.30 Poznańscy artyści w tradycji; 15.35 Poznańscy artyści w tradycji; 15.40 Poznańscy artyści w tradycji; 15.45 Poznańscy artyści w tradycji; 15.50 Poznańscy artyści w tradycji; 15.55 Poznańscy artyści w tradycji; 16.00 Poznańscy artyści w tradycji; 16.05 Poznańscy artyści w tradycji; 16.10 Poznańscy artyści w tradycji; 16.15 Poznańscy artyści w tradycji; 16.20 Poznańscy artyści w tradycji; 16.25 Poznańscy artyści w tradycji; 16.30 Poznańscy artyści w tradycji; 16.35 Poznańscy artyści w tradycji; 16.40 Poznańscy artyści w tradycji; 16.45 Poznańscy artyści w tradycji; 16.50 Poznańscy artyści w tradycji; 16.55 Poznańscy artyści w tradycji; 17.00 Poznańscy artyści w tradycji; 17.05 Poznańscy artyści w tradycji; 17.10 Poznańscy artyści w tradycji; 17.15 Poznańscy artyści w tradycji; 17.20 Poznańscy artyści w tradycji; 17.25 Poznańscy artyści w tradycji; 17.30 Poznańscy artyści w tradycji; 17.35 Poznańscy artyści w tradycji; 17.40 Poznańscy artyści w tradycji; 17.45 Poznańscy artyści w tradycji; 17.50 Poznańscy artyści w tradycji; 17.55 Poznańscy artyści w tradycji; 18.00 Poznańscy artyści w tradycji; 18.05 Poznańscy artyści w tradycji; 18.10 Poznańscy artyści w tradycji; 18.15 Poznańscy artyści w tradycji; 18.20 Poznańscy artyści w tradycji; 18.25 Poznańscy artyści w tradycji; 18.30 Poznańscy artyści w tradycji; 18.35 Poznańscy artyści w tradycji; 18.40 Poznańscy artyści w tradycji; 18.45 Poznańscy artyści w tradycji; 18.50 Poznańscy artyści w tradycji; 18.55 Poznańscy artyści w tradycji; 19.00 Poznańscy artyści w tradycji; 19.05 Poznańscy artyści w tradycji; 19.10 Poznańscy artyści w tradycji; 19.15 Poznańscy artyści w tradycji; 19.20 Poznańscy artyści w tradycji; 19.25 Poznańscy artyści w tradycji; 19.30 Poznańscy artyści w tradycji; 19.35 Poznańscy artyści w tradycji; 19.40 Poznańscy artyści w tradycji; 19.45 Poznańscy artyści w tradycji; 19.50 Poznańscy artyści w tradycji; 19.55 Poznańscy artyści w tradycji; 20.00 Poznańscy artyści w tradycji; 20.05 Poznańscy artyści w tradycji; 20.10 Poznańscy artyści w tradycji; 20.15 Poznańscy artyści w tradycji; 20.20 Poznańscy artyści w tradycji; 20.25 Poznańscy artyści w tradycji; 20.30 Poznańscy artyści w tradycji; 20.35 Poznańscy artyści w tradycji; 20.40 Poznańscy artyści w tradycji; 20.45 Poznańscy artyści w tradycji; 20.50 Poznańscy artyści w tradycji; 20.55 Poznańscy artyści w tradycji; 21.00 Poznańscy artyści w tradycji; 21.05 Poznańscy artyści w tradycji; 21.10 Poznańscy artyści w tradycji; 21.15 Poznańscy artyści w tradycji; 21.20 Poznańscy artyści w tradycji; 21.25 Poznańscy artyści w tradycji; 21.30 Poznańscy artyści w tradycji; 21.35 Poznańscy artyści w tradycji; 21.40 Poznańscy artyści w tradycji; 21.45 Poznańscy artyści w tradycji; 21.50 Poznańscy artyści w tradycji; 21.55 Poznańscy artyści w tradycji; 22.00 Poznańscy artyści w tradycji; 22.05 Poznańscy artyści w tradycji; 22.10 Poznańscy artyści w tradycji; 22.15 Poznańscy artyści w tradycji; 22.20 Poznańscy artyści w tradycji; 22.25 Poznańscy artyści w tradycji; 22.30 Poznańscy artyści w tradycji; 22.35 Poznańscy artyści w tradycji; 22.40 Poznańscy artyści w tradycji; 22.45 Poznańscy artyści w tradycji; 22.50 Poznańscy artyści w tradycji; 22.55 Poznańscy artyści w tradycji; 23.00 Poznańscy artyści w tradycji; 23.05 Poznańscy artyści w tradycji; 23.10 Poznańscy artyści w tradycji; 23.15 Poznańscy artyści w tradycji; 23.20 Poznańscy artyści w tradycji; 23.25 Poznańscy artyści w tradycji; 23.30 Poznańscy artyści w tradycji; 23.35 Poznańscy artyści w tradycji; 23.40 Poznańscy artyści w tradycji; 23.45 Poznańscy artyści w tradycji; 23.50 Poznańscy artyści w tradycji; 23.55 Poznańscy artyści w tradycji; 24.00 Poznańscy artyści w tradycji; 24.05 Poznańscy artyści w tradycji; 24.10 Poznańscy artyści w tradycji; 24.15 Poznańscy artyści w tradycji; 24.20 Poznańscy artyści w tradycji; 24.25 Poznańscy artyści w tradycji; 24.30 Poznańscy artyści w tradycji; 24.35 Poznańscy artyści w tradycji; 24.40 Poznańscy artyści w tradycji; 24.45 Poznańscy artyści w tradycji; 24.50 Poznańscy artyści w tradycji; 24.55 Poznańscy artyści w tradycji; 25.00 Poznańscy artyści w tradycji; 25.05 Poznańscy artyści w tradycji; 25.10 Poznańscy artyści w tradycji; 25.15 Poznańscy artyści w tradycji; 25.20 Poznańscy artyści w tradycji; 25.25 Poznańscy artyści w tradycji; 25.30 Poznańscy artyści w tradycji; 25.35 Poznańscy artyści w tradycji; 25.40 Poznańscy artyści w tradycji; 25.45 Poznańscy artyści w tradycji; 25.50 Poznańscy artyści w tradycji; 25.55 Poznańscy artyści w tradycji; 26.00 Poznańscy artyści w tradycji; 26.05 Poznańscy artyści w tradycji; 26.10 Poznańscy artyści w tradycji; 26.15 Poznańscy artyści w tradycji; 26.20 Poznańscy artyści w tradycji; 26.25 Poznańscy artyści w tradycji; 26.30 Poznańscy artyści w tradycji; 26.35 Poznańscy artyści w tradycji; 26.40 Poznańscy artyści w tradycji; 26.45 Poznańscy artyści w tradycji; 26.50 Poznańscy artyści w tradycji; 26.55 Poznańscy artyści w tradycji; 27.00 Poznańscy artyści w tradycji; 27.05 Poznańscy artyści w tradycji; 27.10 Poznańscy artyści w tradycji; 27.15 Poznańscy artyści w tradycji; 27.20 Poznańscy artyści w tradycji; 27.25 Poznańscy artyści w tradycji; 27.30 Poznańscy artyści w tradycji; 27.35 Poznańscy artyści w tradycji; 27.40 Poznańscy artyści w tradycji; 27.45 Poznańscy artyści w tradycji; 27.50 Poznańscy artyści w tradycji; 27.55 Poznańscy artyści w tradycji; 28.00 Poznańscy artyści w tradycji; 28.05 Poznańscy artyści w tradycji; 28.10 Poznańscy artyści w tradycji; 28.15 Poznańscy artyści w tradycji; 28.20 Poznańscy artyści w tradycji; 28.25 Poznańscy artyści w tradycji; 28.30 Poznańscy artyści w tradycji; 28.35 Poznańscy artyści w tradycji; 28.40 Poznańscy artyści w tradycji; 28.45 Poznańscy artyści w tradycji; 28.50 Poznańscy artyści w tradycji; 28.55 Poznańscy artyści w tradycji; 29.00 Poznańscy artyści w tradycji; 29.05 Poznańscy artyści w tradycji; 29.10 Poznańscy artyści w tradycji; 29.15 Poznańscy artyści w tradycji; 29.20 Poznańscy artyści w tradycji; 29.25 Poznańscy artyści w tradycji; 29.30 Poznańscy artyści w tradycji; 29.35 Poznańscy artyści w tradycji; 29.40 Poznańscy artyści w tradycji; 29.45 Poznańscy artyści w tradycji; 29.50 Poznańscy artyści w tradycji; 29.55 Poznańscy artyści w tradycji; 30.00 Poznańscy artyści w tradycji; 30.05 Poznańscy artyści w tradycji; 30.10 Poznańscy artyści w tradycji; 30.15 Poznańscy artyści w tradycji; 30.20 Poznańscy artyści w tradycji; 30.25 Poznańscy artyści w tradycji; 30.30 Poznańscy artyści w tradycji; 30.35 Poznańscy artyści w tradycji; 30.40 Poznańscy artyści w tradycji; 30.45 Poznańscy artyści w tradycji; 30.50 Poznańscy artyści w tradycji; 30.55 Poznańscy artyści w tradycji; 31.00 Poznańscy artyści w tradycji; 31.05 Poznańscy artyści w tradycji; 31.10 Poznańscy artyści w tradycji; 31.15 Poznańscy artyści w tradycji; 31.20 Poznańscy artyści w tradycji; 31.25 Poznańscy artyści w tradycji; 31.30 Poznańscy artyści w tradycji; 31.35 Poznańscy artyści w tradycji; 31.40 Poznańscy artyści w tradycji; 31.45 Poznańscy artyści w tradycji; 31.50 Poznańscy artyści w tradycji; 31.55 Poznańscy artyści w tradycji; 32.00 Poznańscy artyści w tradycji; 32.05 Poznańscy artyści w tradycji; 32.10 Poznańscy artyści w tradycji; 32.15 Poznańscy artyści w tradycji; 32.20 Poznańscy artyści w tradycji; 32.25 Poznańscy artyści w tradycji; 32.30 Poznańscy artyści w tradycji; 32.35 Poznańscy artyści w tradycji; 32.40 Poznańscy artyści w tradycji; 32.45 Poznańscy artyści w tradycji; 32.50 Poznańscy artyści w tradycji; 32.55 Poznańscy artyści w tradycji; 33.00 Poznańscy artyści w tradycji; 33.05 Poznańscy artyści w tradycji; 33.10 Poznańscy artyści w tradycji; 33.15 Poznańscy artyści w tradycji; 33.20 Poznańscy artyści w tradycji; 33.25 Poznańscy artyści w tradycji; 33.30 Poznańscy artyści w tradycji; 33.35 Poznańscy artyści w tradycji; 33.40 Poznańscy artyści w tradycji; 33.45 Poznańscy artyści w tradycji; 33.50 Poznańscy artyści w tradycji; 33.55 Poznańscy artyści w tradycji; 34.00 Poznańscy artyści w tradycji; 34.05 Poznańscy artyści w tradycji; 34.10 Poznańscy artyści w tradycji; 34.15 Poznańscy artyści w tradycji; 34.20 Poznańscy artyści w tradycji; 34.25 Poznańscy artyści w tradycji; 34.30 Poznańscy artyści w tradycji; 34.35 Poznańscy artyści w tradycji; 34.40 Poznańscy artyści w tradycji; 34.45 Poznańscy artyści w tradycji; 34.50 Poznańscy artyści w tradycji; 34.55 Poznańscy artyści w tradycji; 35.00 Poznańscy artyści w tradycji; 35.05 Poznańscy artyści w tradycji; 35.10 Poznańscy artyści w tradycji; 35.15 Poznańscy artyści w tradycji; 35.20 Poznańscy artyści w tradycji; 35.25 Poznańscy artyści w tradycji; 35.30 Poznańscy artyści w tradycji; 35.35 Poznańscy artyści w tradycji; 35.40 Poznańscy artyści w tradycji; 35.45 Poznańscy artyści w tradycji; 35.50 Poznańscy artyści w tradycji; 35.55 Poznańscy artyści w tradycji; 36.00 Poznańscy artyści w tradycji; 36.05 Poznańscy artyści w tradycji; 36.10 Poznańscy artyści w tradycji; 36.15 Poznańscy artyści w tradycji; 36.20 Poznańscy artyści w tradycji; 36.25 Poznańscy artyści w tradycji; 36.30 Poznańscy artyści w tradycji; 36.35 Poznańscy artyści w tradycji; 36.40 Poznańscy artyści w tradycji; 36.45 Poznańscy artyści w tradycji; 36.50 Poznańscy artyści w tradycji; 36.55 Poznańscy artyści w tradycji; 37.00 Poznańscy artyści w tradycji; 37.05 Poznańscy artyści w tradycji; 37.10 Poznańscy artyści w tradycji; 37.15 Poznańscy artyści w tradycji; 37.20 Poznańscy artyści w tradycji; 37.25 Poznańscy artyści w tradycji; 37.30 Poznańscy artyści w tradycji; 37.35 Poznańscy artyści w tradycji; 37.40 Poznańscy artyści w tradycji; 37.45 Poznańscy artyści w tradycji; 37.50 Poznańscy artyści w tradycji; 37.55 Poznańscy artyści w tradycji; 38.00 Poznańscy artyści w tradycji; 38.05 Poznańscy artyści w tradycji; 38.10 Poznańscy artyści w tradycji; 38.15 Poznańscy artyści w tradycji; 38.20 Poznańscy artyści w tradycji; 38.25 Poznańscy artyści w tradycji; 38.30 Poznańscy artyści w tradycji; 38.35 Poznańscy artyści w tradycji; 38.40 Poznańscy artyści w tradycji; 38.45 Poznańscy artyści w tradycji; 38.50 Poznańscy artyści w tradycji; 38.55 Poznańscy artyści w tradycji; 39.00 Poznańscy artyści w tradycji; 39.05 Poznańscy artyści w tradycji; 39.10 Poznańscy artyści w tradycji; 39.15 Poznańscy artyści w tradycji; 39.20 Poznańscy artyści w tradycji; 39.25 Poznańscy artyści w tradycji; 39.30 Poznańscy artyści w tradycji; 39.35 Poznańscy artyści w tradycji; 39.40 Poznańscy artyści w tradycji; 39.45 Poznańscy artyści w tradycji; 39.50 Poznańscy artyści w tradycji; 39.55 Poznańscy artyści w tradycji; 40.00 Poznańscy artyści w tradycji; 40.05 Poznańscy artyści w tradycji; 40.10 Poznańscy artyści w tradycji; 40.15 Poznańscy artyści w tradycji; 40.20 Poznańscy artyści w tradycji; 40.25 Poznańscy artyści w tradycji; 40.30 Poznańscy artyści w tradycji; 40.35 Poznańscy artyści w tradycji; 40.40 Poznańscy artyści w tradycji; 40.45 Poznańscy artyści w tradycji; 40.50 Poznańscy artyści w tradycji; 40.55 Poznańscy artyści w tradycji; 41.00 Poznańscy artyści w tradycji; 41.05 Poznańscy artyści w tradycji; 41.10 Poznańscy artyści w tradycji; 41.15 Poznańscy artyści w tradycji; 41.20 Poznańscy artyści w tradycji; 41.25 Poznańscy artyści w tradycji; 41.30 Poznańscy artyści w tradycji; 41.35 Poznańscy artyści w tradycji; 41.40 Poznańscy artyści w tradycji; 41.45 Poznańscy artyści w tradycji; 41.50 Poznańscy artyści w tradycji; 41.55 Poznańscy artyści w tradycji; 42.00 Poznańscy artyści w tradycji; 42.05 Poznańscy artyści w tradycji; 42.10 Poznańscy artyści w tradycji; 42.15 Poznańscy artyści w tradycji; 42.20 Poznańscy artyści w tradycji; 42.25 Poznańscy artyści w tradycji; 42.30 Poznańscy artyści w tradycji; 42.35 Poznańscy artyści w tradycji; 42.40 Poznańscy artyści w tradycji; 42.45 Poznańscy artyści w tradycji; 42.50 Poznańscy artyści w tradycji; 42.55 Poznańscy artyści w tradycji; 43.00 Poznańscy artyści w tradycji; 43.05 Poznańscy artyści w tradycji; 43.10 Poznańscy artyści w tradycji; 43.15 Poznańscy artyści w tradycji; 43.20 Poznańscy artyści w tradycji; 43.25 Poznańscy artyści w tradycji; 43.30 Poznańscy artyści w tradycji; 43.35 Poznańscy artyści w tradycji; 43.40 Poznańscy artyści w tradycji; 43.45 Poznańscy artyści w tradycji; 43.50 Poznańscy artyści w tradycji; 43.55 Poznańscy artyści w tradycji; 44.00 Poznańscy artyści w tradycji; 44.05 Poznańscy artyści w tradycji; 44.10 Poznańscy artyści w tradycji; 44.15 Poznańscy artyści w tradycji; 44.20 Poznańscy artyści w tradycji; 44.25 Poznańscy artyści w tradycji; 44.30 Poznańscy artyści w tradycji; 44.35 Poznańscy artyści w tradycji; 44.40 Poznańscy artyści w tradycji; 44.45 Poznańscy artyści w tradycji; 44.50 Poznańscy artyści w tradycji; 44.55 Poznańscy artyści w tradycji; 45.00 Poznańscy artyści w tradycji; 45.05 Poznańscy artyści w tradycji; 45.10 Poznańscy artyści w tradycji; 45.15 Poznańscy artyści w tradycji; 45.20 Poznańscy artyści w tradycji; 45.25 Poznańscy artyści w tradycji; 45.30 Poznańscy artyści w tradycji; 45.35 Poznańscy artyści w tradycji; 45.40 Poznańscy artyści w tradycji; 45.45 Poznańscy artyści w tradycji; 45.50 Poznańscy artyści w tradycji; 45.55 Poznańscy artyści w tradycji; 46.00 Poznańscy artyści w tradycji; 46.05 Poznańscy artyści w tradycji; 46.10 Poznańscy artyści w tradycji; 46.15 Poznańscy artyści w tradycji; 46.20 Poznańscy artyści w tradycji; 46.25 Poznańscy artyści w tradycji; 46.30 Poznańscy artyści w tradycji; 46.35 Poznańscy artyści w tradycji; 46.40 Poznańscy artyści w tradycji; 46.45 Poznańscy artyści w tradycji; 46.50 Poznańscy artyści w tradycji; 46.55 Poznańscy artyści w tradycji; 47.00 Poznańscy artyści w tradycji; 47.05 Poznańscy artyści w tradycji; 47.10 Poznańscy artyści w tradycji; 47.15 Poznańscy artyści w tradycji; 47.20 Poznańscy artyści w tradycji; 47.25 Poznańscy artyści w tradycji; 47.30 Poznańscy artyści w tradycji; 47.35 Poznańscy artyści w tradycji; 47.40 Poznańscy artyści w tradycji; 47.45 Poznańscy artyści w tradycji; 47.50 Poznańscy artyści w tradycji; 47.55 Poznańscy artyści w tradycji; 48.00 Poznańscy artyści w tradycji; 48.05 Poznańscy artyści w tradycji; 48.10 Poznańscy artyści w tradycji; 48.15 Poznańscy artyści w tradycji; 48.20 Poznańscy artyści w tradycji; 48.25 Poznańscy artyści w tradycji; 48.30 Poznańscy artyści w tradycji; 48.35 Poznańscy artyści w tradycji; 48.40 Poznańscy artyści w tradycji; 48.45 Poznańscy artyści w tradycji; 48.50 Poznańscy artyści w tradycji; 48.55 Poznańscy artyści w tradycji; 49.00 Poznańscy artyści w tradycji; 49.05 Poznańscy artyści w tradycji; 49.10 Poznańscy artyści w tradycji; 49.15 Poznańscy artyści w tradycji; 49.20 Poznańscy artyści w tradycji; 49.25 Poznańscy artyści w tradycji; 49.30 Poznańscy artyści w tradycji; 49.35 Poznańscy artyści w tradycji; 49.40 Poznańscy artyści w tradycji; 49.45 Poznańscy artyści w tradycji; 49.50 Poznańscy artyści w tradycji; 49.55 Poznańscy artyści w tradycji; 50.00 Poznańscy artyści w tradycji; 50.05 Poznańscy artyści w tradycji; 50.10 Poznańscy artyści w tradycji; 50.15 Poznańscy artyści w tradycji; 50.20 Poznańscy artyści w tradycji; 50.25 Poznańscy artyści w tradycji; 50.30 Poznańscy artyści w tradycji; 50.35 Poznańscy artyści w tradycji; 50.40 Poznańscy artyści w tradycji; 50.45 Poznańscy artyści w tradycji; 50.50 Poznańscy artyści w tradycji; 50.55 Poznańscy artyści w tradycji; 51.00 Poznańscy artyści w tradycji; 51.05 Poznańscy artyści w tradycji; 51.10 Poznańscy artyści w tradycji; 51.15 Poznańscy artyści w tradycji; 51.20 Poznańscy artyści w tradycji; 51.25 Poznańscy artyści w tradycji; 51.30 Poznańscy artyści w tradycji; 51.35 Poznańscy artyści w tradycji; 51.40 Poznańscy artyści w tradycji; 51.45 Poznańscy artyści w tradycji; 51.50 Poznańscy artyści w tradycji; 51.55 Poznańscy artyści w tradycji; 52.00 Poznańscy artyści w tradycji; 52.05 Poznańscy artyści w tradycji; 52.10 Poznańscy artyści w tradycji; 52.15 Poznańscy artyści w tradycji; 52.20 Poznańscy artyści w tradycji; 52.25 Poznańscy artyści w tradycji;